

# Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 309 (1330) P Wydanie A B C

Poznań, środa 10 listopada 1948 r.

Cena 5 zł

## Komunistyczna partia Hiszpanii demaskuje tajne przymierze wojskowe FRANCO — STANY ZJEDNOCZONE

PRAGA (API). Biuro Politycznej hiszpańskiej partii komunistycznej wydało komunikat stwierdzający, że między Hiszpanią frankistowską, a naczelnym dowództwem armii amerykańskiej podpisany został układ wojskowy.

Jak wiadomo Hiszpanię odwiedził niedawno przedstawiciel amerykańskich sfer oficjalnych, zarówno wojskowych jak i cywilnych, którzy nawiązali kontakt z gen. Franco. Jednocześnie delegacja hiszpańska udała się do Stanów Zjedn. Komunikat partii komunistycznej podaje, że tajny układ wojskowy między Stanami Zjednoczonymi, istnieje już od dłuższego czasu. Przyznał się zresztą do tego sam gen. Franco w swej wielkiej mowie, wygłoszonej w Sewilli 12 października.

### Wyjazd polskiej delegacji handlowej do MOSKWY

WARSZAWA (SAP). W dniu 8 bm. udała się do Moskwy polska delegacja handlowa z podsekretarzem stanu dla spraw handlu zagranicznego, wicemin. dr. Ludwikiem Grossfeldem na czele. Celem podróży delegacji jest zawarcie z ZSRR rocznej umowy handlowej na rok 1949 w ramach pięcioletniej umowy, zawartej w dniu 26 stycznia 1948 r.

### Powrót min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, przewodniczący delegacji polskiej na Ogólne Zgromadzenie ONZ w Paryżu, powrócił w dniu 6 bm. do Warszawy i objął urzędowanie.

### Sól i węgiel brunatny pod Łodzią

WARSZAWA (PAP). Po przeprowadzonych badaniach chemicznych stwierdzono, że odkryte niedawno złoża we wsi Rogoźno koło Łodzi zawierają sól kuchenną. Obecnie kończą się wiercenia próbne. W tym samym czasie i w tej samej okolicy odkryte zostały na mniejszej głębokości duże złoża węgla brunatnego. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego przystępuje do próbnych wierzeń, w celu ustalenia rozciągłości i grubości nowoodkrytych złóż.

### PERSJA bez rządu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, że premier irański Abdul Husajn Hashir zgłosił na ręce szacha dymisję całego gabinetu. Przyczyną dymisji jest podobno krytyka polityki gospodarczej rządu w parlamencie. Jako ewentualnych następców Hashira wymienia się b. ambasadora irańskiego w Moskwie, Mahommeda Malagha i b. gubernatora Azerbejdżanu irańskiego — Ali Mangara.

### Rząd szwedzki nie jest zgodny z ludem

SZTOKHOLM (PAP). Poseł komunistyczny do Riksdagu Hagberg wniósł interpelację do rządu z zapytaniem dla czego Szwecja porzuca swą dotychczasową politykę neutralności. Zdaniem Hagberga wszczęte przez rząd prace w sprawie stworzenia okandydowanego sojuszu obronnego są formą przejściową dla przyłączenia się Szwecji do bloku zachodniego.

Szwecja — powiedział Hagberg — pragnie pozostać neutralną podczas gdy rząd duński i norweski mają inne zamiary.

Przywódcy prawicowej socjal-demokracji hiszpańskiej, jak Indalecio Prieto, Trifon Gomez i inni dają podobnie jak Franco do wojny i tak samo podporządkowują się imperializmowi zachodniemu. Z opublikowanego przez nich niedawno oświadczenia w sprawie porozumienia, jakie zawarli z monarchistami, wynika niezbicie, iż gotowi są współpracować z imperialistami amerykańskimi w realizacji ich planów wojennych.

Przyguszcza się jednak, że jawne przystąpienie faszystowskiej Hiszpanii do tzw. unii wojskowej państw Europy zach. byłoby na razie przedwczesne, gdyż zdemaskowałoby w całej pełni reakcyjny charakter tego bloku.

Franco — głosi komunikat — który wczoraj służył niemieckiemu faszystom — dziś wiernie spełnia rozkazy imperializmu amerykańskiego, dąży jawnie do wojny, jednakże naród hiszpański nie będzie nigdy walczył po stronie imperialistów przeciwko siłom demokracji.

## Neuman osamotniony Socjaldemokraci niemieccy utworzyli nową partię

BERLIN (API). Liczni socjaldemokraci popierając politykę rządu partii kierowanego przez Franza Neumana, utworzyli niezależną partię socjaldemokratyczną (UPSD).

### Anglicy podziwiają zdobycze socjalne polskiego świata pracy

Uzdrowiska ziemi kłodzkiej zwiedziła delegacja Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Hutniczego w Anglii z siedzibą w Manchesterze, pp. Roland Cassasola i William Burt, w towarzystwie przedstawicieli KCZZ i Związku Metalowców. Zwiedzając uzdrowiska przedstawiciele świata robotniczego Anglii żywo interesowali się akcją leczniczo-wypoczynkową oraz zasadami jej organizacji. W szczególności zwracali uwagę na Polanicy jak Kudeń i Duszniki, goście angielscy interesowali się urządzeniami leczniczymi w domach zdrojowych, oraz organizacją odpoczynku podczas kuracji pracowników przemysłu górniczego, hutniczego i metalowego. Podziwiali oni osiągnięcia socjalne polskiego świata pracy oświadczaając, że tego rodzaju zagadnienia w Anglii znajdują się za ledwie w sferze marzeń. Związki zawodowe w Anglii cały swój wysiłek zmuszone były dotychczas kierować na walkę z kapitalizmem o poprawę bytu pracowników.

### Wracają górnicy z Francji

WALBRZYCH (PAP). Ostatnio przybył do Jedliny-Zdroju transport repatriantów-górników z Francji z okolic Lens liczący 194 osoby w czym 51 górników. Przybyli rozlokowani zostali w starannie wyremontowanych przez DZPW mieszkaniach 2-4 izbowych. Górników zatrudniano w kopalni „Mieszko”.

## Antydemokratyczna ordynacja wyborcza przyniosła de Gaulle'owi mandaty do francuskiej Rady Republiki

PARYŻ (API). Wyniki wyborów do Izby Wyższej Rady Republiki we Francji nie odzwierciedlają istotnego układu sił politycznych kraju — depeszerował wczoraj rano korespondent Reutera, dodając, że przyczyną tego jest nowy system wyborczy. Również korespondent BBC stwierdza, że stosunkowo mała liczba głosów uzyskanych przez komuni-

## Gen. Clay nie gratulował Trumanowi Czy za to otrzyma dymisję?

BERLIN (API). Agencja prasowa w strefie brytyjskiej ogłosiła komunikat, w którym powołując się na opinie kół zbliżonych do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech stwierdza, iż wszelkie pogłoski na temat odwołania gen. Clay'a są bezpodstawne. Komunikat wyraża przekonanie, że zmiana na stanowisku szefa administracji amerykańskiej w Niemczech nie może nastąpić w obecnej kryzysowej sytuacji.

Jest rzeczą interesującą, że powyższe wyjaśnienie wychodzi z kół amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech. Oznacza ono bowiem, że komunikat wydany został przez gen. Clay'a we własnej sprawie. Jak wiadomo, wszystkie amerykańskie koła okupacyjne w Niemczech są jemu podporządkowane. Gen. Clay daje więc wyraz własnym nadziejom, albo też próbuje uspokoić własne obawy.

Zwraca się uwagę, iż wbrew obowiązyjącym zwyczajom do chwili obecnej gen. Clay, jak również jego administracja, nie wystosowali do nowowybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych depeszy gratulacyjnej.

Ostateczne wyniki wyborów w USA

WASZYNGTON (PAP). Jak wynika z opublikowanych tu ostatnio danych, w czasie wyborów na prezydenta USA, na Trumana padło 23 667 727 głosów, na Dewey'a — 21 542 581, na Wallace'a — 1 116 379, zaś na Thurmonda — 1 005 945 głosów.

## Republikańską partię USA czeka kryzys powyborczy Reformatorzy chcą brać masę na lep frazesów

WASZYNGTON (API). Klęska partii republikańskiej w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych może doprowadzić do rozłamu lub też do radykalnej zmiany kierownictwa tej partii — depeszuje dziś rano korespondent United Press. George Aiken, republikańsin z Werment, oświadczył, że nadszedł czas dokonania tej zmiany, gdyż kierownictwo partii nie reprezentuje już interesów swych członków.

Aiken oświadczył, że partia republikańska przestała być kontynuatorką idei Lincoln. „Wstydzę się kierownictwa mojej partii — stwierdził Aiken — już od dawna stwierdził, że muszą być poważne powody, dla których naród odsuwa partię od władzy już po raz piąty z rzędu”. Korespondent United Press stwier-

## Czang-Kai-Szek myśli o ewakuacji Pekinu i Tientsinu Wojska ludowe atakują dalej

LONDYN (PAP). AGENCJA REUTERA POWOŁUJĄC SIĘ NA RZĄDOWE ŹRÓDŁA CHIŃSKIE DONOSI, ŻE OFENSywa wojsk ludowych NA 400 KM FRONCIE NADAL ROZWIJA SIĘ POMYŚLNIE. Z NANKINU DONOSZA ŻE CZANG-KAI-SZEK UPOWAŻNIŁ DOWÓDCĘ WOJSK KUOMINTANGOWSKICH TSOI DO EWAKUOWANIA PEKINU I TIENTSINU, JEŚLI ZAJDZIE TEGO KONIECZNOŚĆ.

Oddziały chińskiej Armii Ludowej zajęły miasto Nanyang w południowo-zachodniej części prowincji Honani i miasto Fengtai w prowincji Anhwei, położone w odległości 22 km na zachód od Nankinu.

Dzięki zajęciu obu tych miast chińska armia ludowa dokonała dwóch poważnych wyłomów w linii obronnej wojsk Kuomintangu nad Żółtą Rzeką, torując sobie drogę do Chin środkowych. Na zachód od Suzou oddziały chińskiej armii ludowej wkroczyły do miasta Antschan, ważnego węzła kolejowego.

Reuter podaje również, że niektórzy politycy Chin kuomintangowskich domagają się zawarcia porozumienia z przywódcami Chin ludowych. Ostatnio b. ambasador chiński w ZSRR — Szao Litse — wyjechał do Lanczou, aby nawiązać bezpośredni kontakt z władzami Chin ludowych.

W Szanghaju ogłoszono wyniki przeprowadzonego ostatnio spisu ludności, stwierdzające, że Szanghaj liczy obecnie przeszło 6 milionów mieszkańców.

## Z Burmy do Berlina pojędzie gen. Bourne

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo wojny podało do wiadomości, że dowódcą oddziałów brytyjskich w Berlinie, na miejsce gen. Herberta, mianowany został szef angielskiej misji wojskowej w Burmie, gen. Bourne.

## Bezczelne żądanie belgijskiego prokuratora

BRUKSELA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu belgijskiej Izby posłów, przewodniczący podał do wiadomości zebranych treść pisma prokuratora sądu najwyższego, domagającego się zniesienia nietykalności poselskiej 2 deputowanych komunistycznych Borremansa i Jacquemotte'a. Posłom tym władze sądowe zarzucają udział w manifestacji, zorganizowanej przeciwko wyświetlaniu w Brukseli antyradzieckiego filmu „Żelazna kurtyna”.

Izba posłów postanowiła przekazać żądanie prokuratora specjalnej komisji.

## W Bizonii coraz gorzej

BERLIN (API). Kierownictwo związków zawodowych w Bizonii postanowiło przeprowadzić strajk generalny na obszarze całej strefy amerykańskiej i brytyjskiej na znak protestu przeciwko nieznosnej sytuacji gospodarczej wywołanej specjalną polityką cen prowadzoną przez władze Frankfurtu n. Menem i powodującej masowy spadek zdolności nabywczej wśród ludności zachodnich Niemiec.

Ponieważ wszelkie pertraktacje zawiodły jako jedyna możliwość pozostała przeforsowanie swoich zadań strajkiem generalnym.

Aikena popiera senator Charles Tobey z New Hampshire, który oświadczył, że republikanie muszą zająć pozytywne stanowisko wobec takich projektów jak budownictwo mieszkaniowe, służba zdrowia ubezpieczenia społeczne, oświata itd. Obaj senatorowie oświadczyli, że będą głosowali w tych sprawach razem z demokratami.

Korespondenci prasowi podkreślają, że część republikanów zrozumiała już jak bardzo atrakcyjne są hasła postępowe w społeczeństwie amerykańskim i że pragnie się do tego dostosować nie ukrywa się już w Waszyngtonie, że Truman zwyciężył dlatego iż szereg hasła rooseveltofskie, którym republikanie się zdecydowanie przeciwstawiali.



# Instrukcje i pieniądze płynęły z zagranicy

## Dalszy ciąg procesu Pużaka i towarzyszy

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu rozprawy przeciwko członkom W.R.N. oskarżony Szturm de Sztrem odpowiadał w dalszym ciągu na pytania prokuratorów.

Pytania prokuratora dotyczą okupacyjnej działalności W.R.N. oraz jej stosunku do Związku Radzieckiego. Oskarżony wyjaśnia, że W.R.N. o ZSRR ustosunkowało się negatywnie, współdziałając z delegaturą rządu londyńskiego. Również negatywny był stosunek W.R.N. do lewicowych organizacji, reprezentowanych w Krajowej Radzie Narodowej.

Oskarżony twierdzi, że w okresie okupacji nie interesował się tym, czy powołanie w kilka miesięcy po powstaniu KRN tzw. Rady Jedności Narodowej, spośród organizacji reprezentowanych w delegaturze londyńskiej było dywersją, skierowaną przeciwko niepodległościowej działalności organizacji lewicowych.

Prokurator cytuje fragmenty okupacyjnych wydawnictw WRN szkalujących partyzantkę ludową w kraju, szczególnie Gwardię Ludową, a następnie Armii Ludowej. Organ WRN z września 1943 roku głosił, iż „wojsko” winno rozprawić się z PPR, Gwardią Ludową i innymi grupami lewicowymi.

Wobec tego, że oskarżony uchyla się od odpowiedzi na pytanie, dotyczące stosunku WRN do zagadnienia granic zachodnich, powołując się na założenie ideologiczne WRN, prokurator odczytał wyjątek z artykułu w paryskim wydawnictwie Zaremba „Światło” głoszący, że „utrzymanie granicy zachodniej na Odrze i Nisie jest postulatem, który nie znajduje całkowitego uzasadnienia w zagadnieniu odszkodowań za poniesione straty w okresie okupacji niemieckiej. Nie ma żadnych podstaw moralnych, o które usiłuje się oprzeć ONZ, które podtrzymywałyby ten postulat. Trzeba się liczyć z tym, że Niemcy są narodem wielkim nie tylko liczebnie, który w przyszłości wejdzie w skład ONZ”.

W dalszym ciągu rozprawy, wobec sprzeczności w zeznaniach oskarżonego, odczytano na wniosek prokuratora wyjątek z nielegalnego wydawnictwa pt. „Stronnictwa niezależne w kraju w roku 1945”. Stwierdzono tam, że „Opom-

## Górnicy radzieccy gośćmi górników polskich

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła delegacja górników radzieckich z Zagłębia Moskiewskiego i Uralskiego, w celu wzięcia udziału w drugim ogólnokrajowym zjeździe górników w Sosnowcu. Na Dworcu Gdańskim powitali gości przodujący górnik polski — Bernard Bugdoł z żoną, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników Bolesław Borek, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz przedstawiciel ambasady ZSRR.

Po kilkugodzinnym pobycie w Warszawie delegacja udała się do Sosnowca.

## W skrócie

Rocznicą powstania w Grecji została uświetniona pięknym zwycięstwem oddziałów armii demokratycznej. Brygada Paleologosa, po zwycięstwie, zdobyła z powrotem najważniejsze punkty strategiczne na wzgórzach Grammos. Na najwyższym szczyście Grammos znowu została zatknięta chorągiew armii demokratycznej.

8 listopada br. towarzystwo lotnicze „Panamerican Air” otwiera pierwszą bezpośrednią linię lotniczą, łączącą Stany Zjednoczone z frankistowską Hiszpanią.

Strajk w fińskiej fabryce „Arabia” trwa nadal. Strajkownicy zebraли się na wiecu w Domu Robotniczym w Helsinkach i uchwaliли jednomyślnie rezolucję kontynuowania strajku do zwycięstwa.

Powstanie, które wybuchło w południowej Korei przeciw rządowi marionetkowemu Li Syn Man, rozszerzyło się na nowe tereny. Powstańcy cieszą się aktywną pomocą ludności.

„Neues Deutschland” komunikuje, że tzw. anglosaski „most powietrzny” z zachodnich Niemiec do Berlina wykorzystywany jest do przewozu samolotami uzbrojonymi faszystowskich grup terrorystycznych. Zadaniem tych grup mają być prowokacyjne wystąpienia w Berlinie przeciwko organizacjom demokratycznym.

Ministerstwo spraw zagranicznych Węgier w notach z 26 i 27 października br. zażądało od ministerstwa spraw zagranicznych Jugosławii odwołania niektórych urzędników poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie, ponieważ urzędnicy ci mieszały się do spraw wewnętrznych Węgier, oczerniali w swych wypowiedziach republikę węgierską i prowadzili działalność szpiegowską.

# Ludzie Piłsudczyzny

Jednym ze sposobów walki z ruchem robotniczym stosowanym przez elementy kapitalistyczne jest rozbić jego od wewnątrz. W historii każdej partii socjalistycznej można znaleźć objawy tej metody. Usiłowały one sprowadzić klasę robotniczą z drogi walki o postęp na platformę ugody z wrogami. Powodowały wewnętrzne dramaty, wypaczały linię socjalizmu. Od siły odporności danej partii i jej ideologicznych wartości zależały wyniki takiej dywersji. Najbardziej konsekwentna w działaniu partia Lenina-Stalina nie była również wolna od wrogów wewnętrznych, jednak wysoka świadomość ideologiczna jej kierownictwa i zdecydowane, marksistowskie oblicze skierowywało partię zawsze na wytyczoną drogę. Miała ona jednak tę sprzyjającą okoliczność, iż w jej szeregach wrogami były jednostki, lub małe ośrodkowe grupy.

W polskim ruchu socjalistycznym odgrywały rolę przed pierwszą wojną światową dwie zasadnicze partie: SDKP i L oraz PPS. O ile pierwsza działała przede wszystkim pod hasłem wyzwolenia społecznego na platformie międzynarodowej rewolucji, o tyle PPS jako pierwsze programowe założenie wykreślała walkę o niepodległość, co przyniosło walkę klasową. Stało się to przyczyną degeneracji doktryny socjalistycznej tej partii. Do szeregów napływały ludzie obcy klasie robotniczej, którzy jej siłę i wartość chcieli wykorzystać do własnych celów. Kierownictwo zostało opętane przez „zamaskowanych wrogów” interesu robotniczego. Najlepszym przykładem jest udział w kierownictwie i kolosalny wpływ na losy partii Józefa Piłsudskiego. Szedł on tak długo w szeregach PPS, jak mu to było potrzebne do zrealizowania władzy opartej na formach swoistej, sanacyjnej „demokracji szlacheckiej”.

Lecz na tym nie kończy się jego wpływ na partię. Jego miejsce zajęli ludzie o odmiennych nazwiskach, a jednakowych celach. Byli to przyjaciele Kazimierza Pużaka, pełniące od 1921 roku funkcję sekretarza generalnego PPS, który zasiada na ławie oskarżonych przed sądem w Warszawie. Ich za-

daniem nie było wykorzystanie siły klasy robotniczej a jej osłabienie. Dlatego antyjednostkowa droga walki z komunistyczną partią Polski była przedłużeniem piłsudczyzny w ruchu robotniczym, była kontynuacją zdrady klasy robotniczej i socjalizmu. I to jest pierwsze oskarżenie jakie rzuca Kazimierzowi Pużakowi Ludowe Państwo

W czasie okupacji Pużak i jego współpracownicy mozolnie odbudowywali konstrukcję partii pod nazwą WRN (Wolność, Równość, Niepodległość). Jednak nie mobilizują partii do walki o niepodległość Polski, a przede wszystkim do odtworzenia dawnego systemu działania, a więc hamowania postępu społecznego. Przyjmują na powrót rolę „wentylu bezpieczeństwa” zmoutowanego przez wrogów klasy robotniczej na jej organizmie. Jako zaprzysiężeni wyznawcy anglosaskiej koncepcji ustroju świata, są wrogami Związku Radzieckiego, radykalnych partii robotniczych i lewicy we własnych szeregach. Zwalczają więc te zdrowe siły wspólnie z endecją, sanacją i faszystami NSZ-tu. Hamują teraz walkę o wolność kraju prowadzoną nie tylko przez klasę robotniczą, ale i resztę narodu. Oto jest drugie oskarżenie jakie rzuca Ludowe Państwo Pużakowi i towarzyszą.

Po wojnie nie zaprzestają działalności. Nie nauczyli ich niczego rozwój wypadków. Nie dostrzegli faktu, iż niepodległość Polski wywalczyła Czerwona Armia a podstawowe reformy wyzwoliły twórczą energię klasy robotniczej, której byli „frazetologicznymi” obrońcami. Zamiast włączyć się w nurt odbudowy i umacniania niepodległości, o której wypowiedzieli tyle słów, wystąpili do walki z ludowym ustrojem. Przeszli na służbę dolarowych wrogów postępu społecznego. Dostarczali materiałów szpiegowskich, organizowali dywersję polityczną i zbrojną. Trzeba przyznać, że swą służbę w szrankach pracy społecznej spełniali od początku do końca konsekwentnie. Przecież po wojenne próby utworzenia PPSD i antyjednostkowa dywersja w PPS były znowu kontynuacją metod piłsudczyzny. I to jest trzecie oskarżenie, jakie rzuca Ludowe Państwo Kazimierzowi Pużakowi i towarzyszą.

Polski ruch robotniczy przezwyciężył przeszkody montowane przez ludzi podobnych Pużakowi. Odrzucił ugodowe koncepcje pseudo-socjalizmu. Obie partie marksistowskie, jednocząc się, przystępują do jeszcze bardziej zdecydowanej walki z wrogami klasowymi. Elementy WRN-owskie wyrzuca poza nawias samo życie — nie mają oni nic do szukania w Polsce Ludowej, gdyż nie mają w kraju swego ośrodka dyspozycji, skąd mogliby szukać natchnienia. Wielcy kapitaliści zostali zlikwidowani — nie ma więc pracodawców Kazimierza Pużaka i towarzyszy. Dlatego podziemne WRN musiało się uczyć instrukcji zagranicy, stało się narzędziem dywersyjnym Comisco (Międzynarodowa Konfederacja „Socjalistyczna” kierowana przez Brytyjską Partię Pracy), która opracowała swego czasu plan rozbijania partii robotniczych krajów demokracji ludowej. Pużak, Zaremba, Szturm de Sztrem, Misiorowski, Cohn i inni byli posłusznymi wykonawcami woli mocarstw zachodnich. Byli ośrodkiem krajowej dywersji. co jest zdradą narodu i państwa, która musi być surowo ukarana. j. m. l.

## U naszych PRZYJACIÓŁ

Na Litwie rozpoczęły się przygotowania do święta pieśni, które odbędą się w roku przyszłym. Weźmie w nim udział przeszło 30 tys. osób. W akcji przygotowawczej bierze udział 300 chorów i 480 zespołów twórczości amatorskiej.

Studium operowe przy konserwatorium leningradzkim wystawiło operę Moniuszki „Halka”.

W ramach bieżącego planu 5-letniego, ma być zalesionych w Czechosłowacji około 170 tys. ha łąk, 100 tys. ha w Czechach i 50 tys. ha w Słowacji.

Grupa uczonych radzieckich przeprowadziła ostatnio badania w pobliżu miasta Kercz, gdzie znajdowała się niegdyś stolica Cesarstwa Borsforskiego Pontykon. Uczni odkryli ruiny ogromnych gmachów starożytnych ciekawie zbudowanych oraz sarkofag, w którym pochowany został w pierwszym wieku naszej ery cesarz Ausprung.

Przemysł węgierski uruchomił ostatnio produkcję narzędzi chirurgicznych i narzędzi, które były przywożone z zagranicy. Rozpoczęto również produkcję nowych lokomotyw wielkiej mocy, których szybkość przekracza 120 km na godz. W najbliższym czasie rozpocznie się również produkcja elektrowozów o szybkości 125 km na godzinę.

Utworzy pisarzy czeskich odnoszą sukcesy w republikach nadbałtyckich. I tak np. książka Fuczyka, wydana w nakładzie 50 tys. egzemplarzy w języku litewskim i 30 tys. w języku łotewskim, rozszedła się w ciągu niespełna miesiąca.

ścia do wyborów odrębnie, a nie we wspólnym bloku z PPR”.

Szturm de Sztrem zeznaje dalej, że Zaremba i Ciołkosz byli twórcami koncepcji oddziaływania na kraj w duchu WRN przez restytucję tzw. „Międzynarodówki Socjalistycznej”. WRN-owcy odnosili się do tego pomysłu pozytywnie. Do międzynarodówki miało nie dopuścić socjalistów, opowiadających się za jednolitym frontem z partiami komunistycznymi.

W związku z zeznaniami oskarżonego, który utrzymuje, że nie przekazywał Pużakowi pieniędzy, przesyłanych z zagranicy prokurator wnosi o odczytanie wyjątków z protokołu przesłuchania Szturma de Sztrema w śledztwie. Odczytane zeznania głoszą wyraźnie, że Szturm de Sztrema otrzymywał pieniądze i wplacał Pużakowi. Wobec tego niezbitego dowodu oskarżony zastania się brakiem pamięci i przyznaje, że odpowiada to rzeczywistości.

## Dalsze odzewy na apel Zabrza

WARSZAWA (PAP). Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu nr 2 w Chodakowie postanowili jednomyślnie wykonać roczny plan produkcji przed terminem, tj. do dnia 7 grudnia 1948 r. oprócz tego zobowiązali się dać ponad plan 170.000 kg jedwabiu wartości 76,5 miliona zł.

Załoga fabryki papieru w Mirkowie, podejmująca apel towarzyszy górników postanowiła wykonać roczny plan produkcji na dzień 10 grudnia br.: „zobowiązujemy się wykonać ponad plan 80 tys. kg papieru, wartości 17,5 mil. zł wysiłkiem całej załogi fabrycznej, chcemy zadokumentować nasz udział w wielkim dziele zjednoczenia obu partii robotniczych” — czytamy w rezolucji. Wzywamy też inne papirnie woj. warszawskiego do uczczenia kongresu zjednoczeniowego wykonaniem planów rocznych przed terminem.

Odpowiadając na apel górników w Zabrzu, załoga parowozowni w Gdyni uchwaliła wykonać roczny plan pracy do dnia 1 grudnia br., zobowiązując się ponadto do wykonania 25 proc. planu w zakresie specjalnych rewizji hamulców (600 wagonów) oraz 11 proc. rewizji okresowych przw wagonach osobowych. Pracownicy biura parowozowni gdyńskiej zgłosili gotowość bezpłatnego przeprowadzenia dwu godzin dziennie w ciągu listopada br. drużyny parowozowni zobowiązały się do wykonania napraw parowozów we własnym zakresie. Również załoga warsztatów elektrycznych PKP w Gdyni zakończy roczny plan pracy w dniu 1 grudnia br.

Załoga wspomnianych warsztatów załaduje jeszcze przeszło 100 ton złomu i wybuduje boisko.

Załoga zakładów syntezy chemicznej w dworach pod Oświęcimiem zobowiązała się do wykonania przedterminowo m. in. następujących prac: zakończyć montaż i uruchomienie fabryki tlenu do dnia 6. XII. 1948 r., a fabrykę „Tri” do dnia 15. XI. 1948 r.

## „Ognisko Kobiece” powstało w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 7 listopada odbyło się, przy ul. Poznańskiej 3, otwarcie pierwszej w stolicy kobiecej placówki kulturalno-oświatowej pod nazwą „Ognisko Kobiece”. Zebranie na uroczystości przedstawicielki zarządu głównego i zarządu warszawskiego Ligi Kobiet omówiły cele i metody działalności ogniska. Stwierdzono, iż zachodzi potrzeba gruntowniejszego, niż dotąd informowania członkiń Ligi Kobiet o bieżących zagadnieniach politycznych i gospodarczych. Będzie to dokonywane w ogniskach, które jednocześnie zajmą się wszechstronnym wyrównaniem zaniedbań w dziedzinie kulturalnej oraz prowadzeniem poradnictwa, szczególnie prawnego i lekarskiego.

Głównym czynnikiem nauczania będą obszerne dyskusje. Ognisko czynne będzie w godzinach popołudniowych, by umożliwić korzystanie z niego szerokie rzeszom kobiet pracujących.

W przyszłą niedzielę nastąpi otwarcie drugiego ośrodka tego typu na Woli, a do końca bież. roku powstaną ogniska na Grochowie, Żoliborzu i Mokotowie.

## Skrytobójczy mord nauczyciela

W dniu 5 listopada w godzinach wieczornych został zamordowany skrytobójczo kierownik szkoły podstawowej Wacław Rogoziński, w Kraszewie, pow. ciechanowskim, członek PPS.

Zamordowany był czynnym działaczem terenowym PPS-u, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej gminy Ojrzeń, oddanyemu szkole nauczycielom i wychowawcą. Cała opinia piętnuje morderców i domaga się podjęcia radykalnych środków dla położenia kresu tej zbrodniczej działalności.

## Od wtorku dnia 9 listopada br. i codziennie wyświetla KINO „APOLLO” i KINO „MUZA” w nowej wersji ZAKAZANE PIOSENKI

pierwszy powojenny film produkcji polskiej  
W rolach głównych Danuta Szaflarska, Jerzy Duszyński Jan Kurnakowicz, Jan Swiderski  
Dozwolony dla młodzieży  
Seanse: kino „Apollo” godz. 16.30, 18.30, 20.30  
„Muza” godz. 16.00, 18.00, 20.00  
11b-106

## Pierwszy polski rudowęglowiec spłynął na wody

GDĄŃSK (PAP). W dniu 6 bm. na stoczni gdańskiej spłynął na wodę Bałtyku z oświetlonej udekorowanej pochyliny, pierwszy polski rudowęglowiec. W uroczystości wzięli udział tłumy ludności z ministrem żegluga Rapackim, wicemin. dr Petrusiewiczem, wicemin. Widy-Wirskim, wojewodą gdańskim.

Cedula.  
giedy zbożowo-towarowe  
w Poznaniu  
z dnia 8 listopada 1948 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poz.

Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3600 do 4000, proso 3200 do 3500.  
Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 3000, mąka żytnia 82% 3300, mąka żytnia 65% 4000, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5600, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna pośladnia 3300, mąka jęczmieńna pośladnia 1300, kasza jęczmieńna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemiaki i przetwory: Ziemiaki jadalne dla producenta 500, dla trans. hurt. 570, ziemiaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7800 do 8300.

Strączkowe, jadalne i pastewne: Groch Wiktoria 5300 do 5700, groch zielony 4800 do 5300, fasola biała 4800 do 5000, fasola kolorowa 4000 do 4300.

Oleiste: Rzepak ołzmy 6700 do 6900, rzepak jary 6200 do 6400, rzepak jary 6200 do 6400, siemię lniane 12 600 do 13 500, siemię konopne 8400 do 8600, linianka 6700 do 7200, mak niebieski 15 000 do 16 000, gorczyca 7300 do 7500.

Pasze treściwe i objętościowe: Otręby żytnie 950, otręby pszenne młakie 1350, otręby pszenne grubsze 1450, otręby jęczmieńne 850, otręby owsiane 550, otręby owiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, otręby kukurydziane 850, makuchy lniane w taflach 3700 do 3800, makuchy rzepakowe w taflach 1700 do 1800, siano prasowane 1 standard 650 do 750, siana prasowane 550 do 600.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 750, cebula 1350 do 1500, kapusta 575 do 675, buraki ćwikłowe 750 do 850.  
Owoce, tuno i inne: 1 przetwory: Jabłka jadalne 6000 do 10 000.  
Tłuszcze roślinne: Olej lniany 60 000 do 65 000, olej rzepakowy nierafinow. 22 000 do 24 000.

Tendencja i obroty: spokojne.  
Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacja odbiorcza P.K.P. Ceny otrab bez marży hurtownika — dystrybutora.

inż. Zrałkiem i sekretarzami obu partii robotniczych na czele.

Dnia 3 kwietnia br. rozpoczęto budowę statków handlowych rękami polskiego robotnika, z polskich materiałów, na polskich stocznich, według planów inżynierów polskich: założone zostały stepki pod dwa pierwsze rudowęglowce. Spuszczony dziś na wodę statek został nazwany według zapowiedzi ministra Rapackiego — imieniem traserza Stanisława Soldek, pioniera pracy na stoczni gdańskiej.

Rudowęglowiec posiada długość 87 m — zanurzenie 5,35 m, nośność 2,548 ton, a szybkość 11 węzłów. Statek poruszany napędem maszyny parowej, umieszczonej na rufie, wyposażony jest w 4 ładownię, zaopatrzonej w 4 luki ze stalowymi pokrywami. Rudowęglowce są pierwszym bardzo poważnym wkładem do odrodzonego przemysłu stocznioowego oraz do rozwoju ogólnego przemysłu krajowego.

Pierwszy rudowęglowiec przy dźwiękach hymnu narodowego, spłynął gładko i szybko, bez żadnych przeszkód. Po zarzuceniu kotwic, statek stanął w kanale portowym, po czym dyrektor naczelny ZSP, inż. Gutowski, złożył na ręce min. Rapackiego, następujący meldunek:

„Ob. Ministrze, proszę o łaskawe przekazanie Prezydentowi Rzeczypospolitej: Polskiej, ob. Bolesławowi Bieruto- wi oraz Prezesowi Rady Ministrów, ob. Józefowi Cyrankiewiczowi meldunku, że pierwszy zbudowany w Polsce statek pełnomorski, rudowęglowiec SS „Soldek” spłynął na wodę”

## Organizatorzy „gadzinowego teatru” staną przed sądem

W najbliższych dniach prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie wniesie do sądu akt oskarżenia przeciwko organizatorom i uczestnikom otwarcia tzw. „Teatru Powszechnego” w Krakowie (wiosna 1944 r.). Oskarżonymi w tej sprawie będą: Adam Świechło, Kazimierz Fabisiak, Grzegorz Senawski i prof. Piotrowicz.



# Zwycięstwo Trumana czy klęska Dewey'a

(Od specjalnego wysłannika „API” dla „Głosu Wlkp.”)

Paryż, w listopadzie.

Tego dnia mój przyjaciel z agencji „United Press” był niewiarygodnie wściekły. Nic dziwnego, postawił na Dewey'a — i przegrał sto dolarów. Zresztą nie on jeden.

Pałac Chaillot przedstawił osobliwy widok w wieczór, który zdecydował o wynikach wyborów na prezydenta i wyborów do parlamentu amerykańskiego. Sale obrad poszczególnych komitetów świeciły pułkami. Natomiast przed biurami amerykańskich agencji prasowych gromadziły się tłumy delegatów i dziennikarzy, czytając pnie nadchodzące przez dalekopisy wiadomości z „pola walki”. Na wielkiej sali posiedzeń plenarnych, ozdobionej emblematem ONZ i flagami wszystkich państw członkowskich, było również wiele pustych miejsc. Sekretarz Organizacji p. Trygve Lie nachylał się raz po raz do przewidywanego obecnego zgromadzenia p. Evatta i wymieniał z nim komentarze na temat wyników wyborów, zapominając niekiedy przyklasnąć konwencjonalnie wchodzącemu na trybunę mówcy. Czy wszystkich delegatów obrabiał się często (czasem w sposób wręcz netałkowy) w stronę przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, którzy mówiąc delikatnie, mieli bardzo rzadkie miny. Nic dziwnego, większość z nich to przecież republikanie.

Tyle, jeśli chodzi o „tło polityczne”. Przechodząc zaś do

## meritum sprawy

stwierdzić trzeba, że ocena wyborów wypadła zaskakująco jednogłośnie, przynajmniej jeśli chodzi o analizę przyczyn takiego, a nie innego obrotu sprawy. Oto kilka głosów prasy paryskiej z dnia 4 listopada:

„Wprowadzenie ustawy antyrobotniczej przyjęte przez parlament, złożony z większości republikańskiej, pchnęło związki zawodowe w objęcia Trumana” („L'Aurore”, „France Libre”). „Truman udawał człowieka lewicowy i to w chwili, gdy obserwuje się wzrastające pragnienie reform społecznych” („Le Matin”, „Le Pays”). „Truman zawdzięcza swe zwycięstwo ludowi, ma teraz piękną okazję do spełnienia ewych przyrzeczeń (Combat)”. „Wielka ilość wyborców amerykańskich obawiała się, że zwycięstwo Dewey'a oznaczałoby zwycięstwo reakcji; przejawiała ona swą lewicową orientację” („Le Figaro”). „Robotnicy nie wybrali Trumana; głosowali tylko przeciwko jeszcze bardziej reakcyjnemu kandydatowi” („France Tireur”).

Jak widać z przytoczonych wypowiedzi nawet prawicowa prasa paryska dochodzi do wniosku, że główną przyczyną zwycięstwa Trumana był fakt iż potrafił on wyrobić sobie opinię lewicową (uzasadnione są obawy, że bardzo niezasłużenie). Okazało się, że pracownik podróżuje, w czasie których przebył 35 000 km i wygłosił co najmniej 350 przemówień, nie poszły na marne.

## Dlaczego nie Wallace?

Decyzja wyborców amerykańskich dowodzi niezawodnie, że mają już dość tej awanturniczej polityki, że przywrócili sobie komisję antyamerykańską, że nienawidzą faszyzmu i nie chcą żyć w ciągłym strachu. Nasuwa się oczywiście pytanie, dlaczego Wallace, który uosabiał wszystko, co najlepsze w amerykańskich tradycjach demokratycznych, poniósł porażkę? Dlaczego tak mało ludzi opowiedziało się za czło-

wiekiem, który dał istotnie gwarancje dobrobytu i pokoju zwykłemu wyborcy z Midle Westu?

Takie pytanie zadałem pewne dni temu amerykańskiej, zwolenniczej Wallace'a. Oto jej odpowiedź: „Widzę trzy przyczyny takiego, a nie innego wyniku wyborców w USA. Po pierwsze pamiętać należy, że sukces jaki odniósł kandydat demokratów jest bardziej klęską Dewey'a, niż zwycięstwem Trumana. Po wtóre pamiętać należy, że obie partie amerykańskie nie są stronnictwami politycznymi w znaczeniu europejskim. Są raczej wielkimi i bogatymi przedsiębiorstwami, które ożywiają się na okres wyborów i potem zapadają w „sen zimowy”. Trudno byłoby zmierzyć się Wallace'owi z potęgą prasy i reklamy republikańsko-demokratycznej. Po trzecie wreszcie trzeba wziąć pod uwagę niewiarygodną historię, w jaką rzadzący Ameryką kapitał monopolistyczny od dłuższego czasu zapędzał nasz kraj. Wielu ludzi uważało, że oddając swój głos na Wallace'a (którego zwycięstwo już w tegorocznych wyborach było raczej wątpliwe) — zmniejsza szansę Trumana; podczas gdy, głosując na Trumana, ośmielało na pewno pozycję republikańską”.

Opinia amerykańskiej dziennikarki wydaje się trafna i przekonująca.

Zygmunt Szymański

# Posmak Stęszewa

Cóż mnie sprowadziło do Stęszewa, małego miasteczka, przypominającego raczej dużą wieś? Czy zaciekała osada przycupnięta do niezbyt żyznej gleby pól okolicznych? Czy jej uliczki zabłocone? Domki zaniedbane, szare starością? A może roszarbia lnu, zatrudniająca 200 pracowników?

Chociaż przyznaję, że osiedle stęszewskie posiada swą specyficzną atrakcję miasteczka zabębnionego interesami i pracą nierozdzielnie ze sobą, nie dlatego przybyłem do tego małego miasteczka. Powodem mej wyprawy była kwestia kredytowania. Po prostu kredyty udzielane przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Gminnym Spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej. W sprawie tej napłynęło do nas kilka listów, nieco skarzających się, trochę pretensjonalnych. Należało więc sprawę zbadać gruntownie i od podstaw.

Cóż z tego wynikło?

Zatrzymałem się w Gminnej Spółdzielni stęszewskiej, pogadałem z ludźmi w miasteczku i okazało się, że nie zawsze piszący do redakcji mają rację. Najpierw zaczęło od kredytów.

Po żniwach, gdy spółdzielnia zaczęła skup zboża wnet zapełniły się jej magazyny. Podobnie działo się na innych terenach. Również magazyny zakładów zbożowych pęczniały. Wynikły z tego powodu pewne trudności. Polegały one na tym, że spółdzielnie nie mogąc odstawić zboża do zapelnionych magazynów zbożowych, nie otrzymywały z banku za posiadane u siebie ziarno pieniędzy. Gdy zator ten spostrzeżono, problem został zlikwidowany w ciągu paru dni. Przez cały czas następny spółdzielniom nie brakło gotówki na zakup zboża.

Nieco inaczej przedstawiała się sprawa z ziemniakami, zresztą w chwili obecnej również całkowicie załatwiona.

Związek Radziecki odziedziczył po carskiej Rosji kraj, który wprowadził pod względem zajmowanych obszarów ustępował tylko Imperium Brytyjskiemu, ale za to pod względem uprzemysłowienia zajmował jedno z ostatnich miejsc w Europie. Według opinii Lenina, Rosja była wówczas krajem niezwykle zacofanym, ubogim i na wpół dzikim, pod względem wyposażenia w nowoczesne środki produkcji cztery razy gorszym od Anglii, pięć razy gorszym od Niemiec i dziesięć razy gorszym od Ameryki.

I dlatego jeszcze w ogniu rewolucji oraz wojny domowej przywódcy partii bolszewickiej i narodu radzieckiego, myśląc o zbudowaniu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, postawili sobie za zadanie zapewnić mu wysoki potencjał przemysłowy.

W planach uprzemysłowienia kraju na czołowym miejscu postawiona była sprawa budowy ciężkiego przemysłu, jako bazy, która miała w przyszłości zaopatrzyć w maszyny wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych uprzemysłowienie rozpoczynało się normalnie od lekkiego przemysłu, skąd nagromadzone rezerwy kierowano na budowę zakładów przemysłu metalurgicznego, w Związku Radzieckim uprzemysłowienie rozpoczęło się od ciężkiego przemysłu.

W okresie realizacji trzech przedwojennych planów gospodarczych rozbudowa ciężkiego przemysłu poczyniła olbrzymie postępy. Powstały nowe ośrodki przemysłowe na Uralu, na Syberii, w Kazachstanie, Turkmenii i innych punktach kraju, w oparciu o własne bazy opałowe i surowcowe.

Jednocześnie silnie rozbudowane zostały istniejące ośrodki przemysłu metalurgicznego i węglowego.

O postęпах, osiągniętych w tym okresie w metalurgii, świadczą następujące cyfry. Produkcja surowki, która w roku 1913 wyniosła 4,2 milionów ton, w roku 1940 zwiększyła się do 15 milionów ton, tj. prawie czterokrotnie. W tym samym czasie produkcja stali podniosła się z 4,2 milionów ton do 18,3 milionów ton rocznie, a wydobycie węgla z 29 milionów ton do 166 milionów ton rocznie.

Dzięki konsekwentnie realizowanej polityce socjalistycznej gospodarce planowej, ciężki przemysł mógł już do tego stopnia podnieść potencjał obronny Związku Radzieckiego, że nie tylko naziści hitlerowski zostali zatrzymani o wal obronny na Wschodzie, ale zaopatrywana przez własny przemysł zbroje-

niowy Armia Czerwona zadała nieprzyjacielowi drugoczą klęskę na jego własnym terytorium i zmusiła go do bezwarunkowej kapitulacji.

W okresie powojennym w szybkim tempie odbudowywano zniszczenia wojenne. W okresie tym odbudowano już i oddano do użytku dziesiątki pieców hutniczych i martenowskich oraz walcowni. Odbudowano i zmodernizowano wiele zakładów przemysłu metalurgicznego, a jednocześnie znacznie rozszerzono jego bazy surowcowe i opałowe. Powstały nowe zagłębia węglowe i ośrodki przemysłu metalurgicznego, a w związku z tym wzrosła produkcja.

Duże postępy poczyniła zwłaszcza mechanizacja procesów produkcyjnych, dzięki czemu zmniejszyła się ilość pracowników pieców hutniczych i martenowskich a zwiększyła się ich wydajność. Jak donosi czasopismo „Bolszewik”, postępy te (które w I kwartale 1947 roku wynosiły 52% całego czasu pracy, w I kwartale 1948 roku zredukowane zostały do 16,5%).

Jeśli chodzi o wzrost wydajności pieców, to według informacji wymienionego czasopisma w zakładach metalurgicznych im. Dzierżyńskiego wytapianie stali na 1 metr kwadratowy powierzchni pieca zwiększyło się, przeciętnie z 1,97 ton do 4,68 ton. Natomiast rekordowymi osiągnięciami poszczególnych pieców w tym przemyśle produkcyjnym były wydajność pieców podnieśli z 4,6 ton na 1m<sup>2</sup> w roku 1947 do 6,5, a nawet do 7 ton w roku 1948.

W rezultacie dało to w styczniu roku bieżącego, w porównaniu z rokiem 1947, wzrost produkcji surowki o 61%, stali o 81%, a wyrobów walcowanych o 90%.

Takie rekordy są jednakże możliwe tylko w państwie socjalistycznym, które uważyło ośrodek produkcji i zniósł raz na zawsze władzę kapitału, eliminując w ten sposób eksploatację i wyzysk człowieka przez człowieka.

Z. N.

BEZET

## Stronnicтво Ludowe wobec przebudowy ustroju rolnego

W ubiegłym tygodniu obradował w Warszawie zjazd krajowy działaczy terenowych, funkcyjariuszów administracyjnych i samorządowych Stronnicтва Ludowego. Zjazd otworzył prezes S. L. Wincenty Baranowski, a poza tym przemawiali: wicepremier Antoni Korzycki, wojewoda Szymanek, Grocholski i kierownik Wydziału Administracyjno-Samorządowego NKW SL Szkop. Mówcy poruszyli najistotniejsze zagadnienia dotyczące wsi polskiej a w szczególności stosunek władz do średnio i małych rolników chłopów oraz zagadnienie przebudowy ustroju rolnego.

Porównując różne systemy gospodarki rolnej, prezes Baranowski powiedział między innymi:

„Musimy tu pójść za przykładem wielu państw, które dzięki wielkiemu rozwojowi rolnictwa i przemysłu oraz nowoczesnej techniki potrafiły wyprzedzić nas o całe wieki. Musimy zgodnie postanowić jak faktycznie podciągnąć te rzesze które stanowią 80 proc. mieszkańców wsi. Czas zmusza nas do tego, że musimy szukać nowych form ustroju rolnego. Nie do pomyślenia jest bowiem, aby chłop nadal uprawiał swój zagon ręcznie”.

Po zlikwidowaniu wielkich właścicieli ziemskich, bogacących się z pracy chłopów, daliśmy im ziemię na własność chłopom. Z drugiej strony jednak na małym kawałku ziemi niesposób stosować nowoczesnych ulepszeń technicznych. „Aby więc być samowystarczalnym — powiedział p. prezes Baranowski — i dogonić inne narody, musimy uspołecnić gospodarkę rolną. To zagadnienie stoi przed nami jako konieczność, której w żaden sposób uniknąć nie jesteśmy w stanie. Chcemy, by chłop wspólnie gospodarzył i wspólnie stosował nową technikę i tym sposobem podniósł swój dobrobyt”.

Jak to uspołecnienie gospodarki rolnej będzie przeprowadzone w praktyce o tym mówił obszernie sekretarz generalny SL wicepremier Korzycki. To zagadnienie musi być przeprowadzone z wielką uwagą i rozumem, aby nie szkodzić, lecz budować i to budować tak, aby była z tego duża korzyść”.

„Dlatego i tylko dlatego będzie w r. 1949 stworzonych 1 proc. gospodarstw spółdzielczych, 1 proc. w roku 1950 a może jeszcze 1 proc. w roku 1951. Dopóki nie nastąpi właściwe, głębokie zrozumienie wśród samych chłopów, że ta

nowa forma gospodarki na wsi, ma być łącznie na celu tylko dobro wsi i państwa. Nie będziemy nikogo do formy tej pracy przymuszać. My chłopów chcemy przekonać i nauczyć”.

„Przytoczę również — mówił wicepremier Korzycki — zdanie min. Mincza, który na zapytanie, czy zapisywanie do spółdzielni produkcyjnej będzie przymusowe czy dobrowolne, odpowiedział: Dobrowolne, a wszystkich tych członków naszej partii, którzy by chcieli w sposób przymusowy zakładać spółdzielnie — partia będzie karać”.

Na jeździe, w którym brało udział kilkaset członków SL, starostów, wojtów, urzędników i działaczy samorządowych, uzgodniono postępowanie celem wykonania wspólnych zadań. Użyto do tego metody podjęcia do ludzi, którzy muszą zrozumieć, że rząd ludowy nimi się opiekuje i ułatwia egzystencję chłopu średnio i małorolnemu. Dotąd niestety mało zrobiono na tym odcinku pracy przez starostów, rady narodowe i zarządy gminne. Toteż słusznie powiedział prezes Baranowski na zakończenie swego przemówienia:

„Nie wystarczy urzędowanie za biurkiem, przyjmowanie interesantów i załatwianie ich spraw. Starostowie powinni najprzede do każdej gminy, każdej wsi, wczuć się w bolączki, dostrzec niedomaganie i nadszycia, które są bardzo liczne. Wszyscy działacze SL w administracji i samorządzie muszą rozłożyć opiekę nad małorolnymi i średniorolnymi chłopami”. (wł)

**Dziś, gdy kobieta stała się samodzielną, niezależną, a małżeństwo przestało być interesem, można śmiało powiedzieć, że młodszy od żony mąż może być tak dobry, jak każdy inny, starszy i stateczny...**

**Z „Przyjaciółki”**  
Nr 34

## „Rocznik polityczny i gospodarczy 1948”

Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” ukazał się ostatecznie „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” na rok 1948.

Na przestrzeni przeszło tysiąca stron druku zgromadzone zostały wyczerpujące wiadomości o Polsce współczesnej. Olbrzymi materiał informacyjny został podzielony na działy, przejrzyste przedstawiające całokształt życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polski Odrodzonej. Rzecz oczywista, iż przy tak szerokim zakresie informacji można było poszczególne działy informacyjne ująć tylko w skrótach. „Rocznik” został jednak o tyle sumiennie opracowany, że nie pominięto w nim żadnych zasadniczych wiadomości z każdej dziedziny życia, z każdego poszczególnego działu, każdej instytucji i ważniejszej organizacji.

„Rocznik Polityczny i Gospodarczy” otwiera Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. Dalej następują artykuły Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., Deklaracja Seimu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 r. oraz Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W ten sposób czytelnik od razu na wstępie zaznajamia się z podwalinami i zasadami ustroju Nowej Polski Ludowej. Dalsza treść „Rocznika”, to jakby szczegółowe rozwinięcie podanej na początku w ogólnym zarysie — struktury polityczno-administracyjnej, gospodarczej i społecznej państwa. Każde ministerstwo, ważniejszy urząd, czy instytucja państwo-

wa jest dokładnie opisana. Dalej następuje źródłowy opis administracyjnego podziału terytorium.

Wielki dział o ustroju państwa szeroko informuje o podstawach politycznego i społecznego ustroju kraju. Znajdujemy tu mnóstwo pożytecznych wiadomości z zakresu samorządu terytorialnego, o ruchu zawodowym, o ważniejszych organizacjach politycznych i społecznych itp. Wielkie działy informacyjne, takie jak: odbudowa, przemysł, rolnictwo, wymiana handlowa, spółdzielczość, sektor prywatny, finanse, komunikacja, człowiek pracy w Polsce Ludowej, oświata i kultura — podają nie tylko najważniejsze wiadomości ze wspomnianych dziedzin, wyciągi i skróty najważniejszych ustaw, przepisów i rozporządzeń pozwalają temu kto weźmie do ręki „Rocznik” zorientować się całkowicie w na drobniejszych nawet przejawach współczesnego życia w Polsce.

Z tego względu „Rocznik” staje się nieodrodnym przewodnikiem doradcy, informatorem dla każdego człowieka, czy to będzie rolnik, czy inteligent, pracujący, urzędnik, czy dziennikarz, dyrektor przedsiębiorstwa, oficer wojsk czy milicjant.

Odczuwało się dotkliwie brak takiego podręcznego wydawnictwa. „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” wypełnił tę lukę w dziedzinie informacyjnej i stał się przez to jeszcze jednym pożytecznym osiągnięciem wydawniczym.

(lach)

**„O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie świąt jesiennych”**  
dowiecie się z 45-ego numeru „ŚWIERSZCZYKA”,  
który ukazał się 7 listopada b. r.

288d

Nr 309

STRONA 3



## Uroczysty obchód 31 rocznicy

## Rewolucji Listopadowej

Przybrane odświętne szatniami polskimi i radzieckimi gmachy urzędów i domy mieszkalne, oświetlone reflektorami ratusz, szczególnie ożywiony ruch na ulicach podnosiły nastroje święta jakie obchodził ub. soboty świat pracy w Lesznie.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych złożyli na cmentarzu poległych bohaterów radzieckich wieńce i kwiaty.

Już na długo przed rozpoczęciem akademii tłumy lesznan zgromadziły się przed kinem Polonia. W efektywnie udekorowanej sali widać było zgromadzoną młodzież, licznie przybyłych działaczy partii robotniczych, członków organizacji społecznych oraz przedstawicieli władz i instytucji miasta Leszna.

Przybyłych powitał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Kowalski, podkreślając równocześnie między narodowe, ogólnoludzkie znaczenie Rewolucji Listopadowej, która zburzyła wszystko co było stare i niesprawiedliwe, a zapoczątkowała epokę nowego porządku, epokę sprawiedliwości społecznej. Członek KC PPR p. Owoc wygłosił referat na temat Rewolucji Listopadowej. — 7 listopada — powiedział m. in. — jest świętem postępu i zwycięstwa mas pracujących nad ciemnotą i uciskiem. W walce z kontrewolucją i zbroją interwencją państw kapitalistycznych, organizowało się i krzepło państwo socjalistyczne, które wyrosło na potęgę. Dorobek 31 lat można mierzyć postępem kultury i sztuki i głębokością przemian psychicznych w człowieku. Wielkość dorobku rewolucji nie da się zamknąć w granicach Związku Radzieckiego, dorobek ten bowiem promieniuje na cały świat. Rewolucja ma szczególne znaczenie dla Polski i z tego zdaje sobie sprawę każdy znający historię człowieka. Dwukrotnie już Związek Radziecki decydował o uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Obecnie gwarantuje i broni naszych granic na Odrze i Nisie. Idea socjalizmu zwycięża także i w Polsce, staje się platformą zjednoczenia obu partii robotniczych.

Podjęte przez wszystkich głośne okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, generalissimusa Stalina i Prezydenta R. P. Bolesława Bierut, stały się wspólnym zakończeniem przemówienia.

## Już więcej światła

Ub. soboty pracownicy Zakładów Miejskich zaopatrzyli stojące na Rynku tuż przy ratuszu lampy w żarówki gazowe i oszklenie. Odtąd więc zabytkowy i piękny ten gmach będzie już należycie oświetlony.

Słusznej inicjatywie władz miejskich, które mimo trudności połączonych z otrzymywaniem żarówek dbają o należyte oświetlenie miasta, należy przykładać i wierzyć, że już wkrótce panujące jeszcze ciemności w niektórych dzielnicach i zaułkach należą do przeszłości.

## Student — szantażysta

Ulegając pokusie łatwego zarobkowania młodociany osobnik wystosował do jednego ze znanych obywateli Leszna list grożąc w nim zemstą na podstawie wymyślonych szczegółów, z żądaniem okupu w wysokości 10 tys. zł. Pieniądze skierowane zostać miały na „Poste-restante” skąd szantażysta zamierzał je podjąć.

Autorem anonimowych pogróżek okazał się niejaki Gugulski Wiesław, zam. w Lesznie — student U.P., który dzięki sprawności Milicji Obyw. został ujęty i przekazany w ręce prokuratora.

## Nie pozostawiać na ulicy koni bez dozoru

Mimo wielu ostrzeżeń Milicji Obywatelskiej, że nie wolno pozostawiać zaprzęgów konnych na ulicy bez dozoru, przyjeżdżający do miasta rolnicy w dalszym ciągu nie przestrzegają przepisów. Tego rodzaju niedbalstwo spowodowało, że w ubiegły piątek pozostawione bez opieki konie spłoszyły się i przegalopowały, na szczęście małowrażliwymi ulicami. Wreszcie na krawcach miasta zdołano je zatrzymać.

Wypadek ten mógł pociągnąć ofiary w ludziach, szczególnie zaś wśród powracających ze szkoły dzieci. (h)

Sprostowanie. Do artykułu „Co się dzieje z boiskiem sportowym” w nr 306 „Głosu Wielkopolskiego” zakradł się błąd. Nazwisko znanego zawodnika leszczyńskiego KM poprawnie winno brzmieć Smoczyk, a nie Suwczyk.

Z kolei przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej p. Paszek nakreślił historię Komsomolu i jego znaczenie w Związku Radzieckim. Kończąc mówca stwierdził: „My młodzież polska wiemy jak wiele mamy do zawdzięczenia walce Komsomolu. Znamy obowiązki ciążące na nas i dokończymy będziemy wszystkich sił przy budowie naszego ustroju socjalistycznego.

Żywiłowe oklaski dokumentowały pełną solidarność reszty młodzieży z wypowiedziami prelegenta.

Po odczytaniu telegramów, jakie uczestnicy akademii postanowili wysłać do generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, orkiestra kolejowa pod dyr. Franciszka Budzynieckiego odegrała hymny państwowe polski i radziecki. W części artystycznej zespoły orkiestr i chórów szkolnych wykonywały utwory i pieśni rosyjskie oraz wygłoszono wiersze: „O Leninie” i „Lewa marsz”. (hel)

## JAROCIN

W niedzielę dnia 31 ub. m. odbyła się na terenie tu, miasta imponująca uroczystość przekazania przez społeczeństwo w opiekę Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wspólnej mogiły 47 żołnierzy Armii Radzieckiej, złożonych razem z 6 żołnierzami Armii Polskiej, poległych na terenie tu, powiatu w walkach o wyzwolenie. Po zbiórce organizacji o godz. 9 uduano się sprzed ratusza w niekończącym się pochodzie, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, na cmentarz katolicki przed mogiłą poległych. Aktu przekazania mogli dokonali w imieniu społeczeństwa burmistrz miasta Jarocin p. Siudmak. Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej p. wicestarosta Michałak, przejmując groby w opiekę Towarzystwa zapewnił, że starać się będzie by groby nigdy nie zostały zapomniane. Następnie przemówił przedstawiciel Armii Radzieckiej dając wyraz swej radości z powodu uroczystości i prochy jego braci i zapewnił, że ZSRR nigdy nie zapomni wdzięczności narodu polskiego i że Polska zawsze już na przyjaźń Związku Radzieckiego liczyć może. Następnie przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina odbyło się składanie 60 wieńców. Na zakończenie odbyła się w tłumnie wypełnionej sali Bursy Gimnazjalnej uroczysta akademia, w czasie której m. in. dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz powiatowy PPR p. Malinowski. Akademii uświetniły recytacje poezji w języku rosyjskim, śpiewy wykonane przez uczennice tu, gimnazjum oraz orkiestrę.

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 — przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia platne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8 do 16 i 15 do 17.

Z sali sądowej. Za odstępowo od narodowości polskiej skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Ostrowie: Erich Detka, zamieszkały w Grochowskich, mg. Odolanów, na trzy miesiące aresztu, a zona jego Stanisława z domu Waloś, na jeden miesiąc aresztu; Helena Maroszek z domu Weiss z Ostrowa, ulica Strumykowa 53, na dwa miesiące aresztu; Paweł Dubiel z Bogdaju, pow. Ostrow, na dwa tygodnie aresztu; Władysław Vogel z domu Czaplińska zam. w Ostrowie, Droga Raskowska 8 m. 4, na osiem miesięcy więzienia; Wanda Tomczak z Ostrowa, ulica Gimnazjalna 19, na trzy miesiące aresztu; Józef Szott z Ostrowa, plac 23 Stycznia 10, na dwa tygodnie aresztu; Kazimierz Wczesny z Cieszyńska pow. Ostrow, na jeden miesiąc aresztu; Wiktoria Breuer z Ostrowa, ul. Armii Czerwonej 18 m. 7, na dwa miesiące aresztu; Edward Machowicz z Jeziorów, pow. Poznań, na jeden rok więzienia; Alfons Harema z Bogdaju, pow. Ostrow, na trzy miesiące aresztu.

Nagrody zwycięzcom „marszów jesiennych” rozdane zostały w ub. tygodniu w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego. Pierwszą nagrodę w postaci kompletnego ekipunku dla drużyny piłkarskiej zdobył zespół tu, pułku. Dalsze nagrody zdobyli drużyny: Gimnazjum Mechanicznego Kolejowego — 11 koszyków sportowych i 5 dyplomów, Gimnazjum Handlowe — piłkę siatkową i 3 dyplomy, Gimnazjum żeńskiego — 4 dyplomy i książkę. Średniej Szkoły Zawodowej — siatkę i 1 dyplom, oraz druż. Średniej Szk. Gosp. — siatkę.

Tow. Właściciele Domów i Nieuchomości w Ostrowie zwołuje zebranie swoich członków, które odbędzie się 12 listopada br. o godz. 18 w sali „Grand Cafe” przy ulicy Wrocławskiej.

Zarząd Miejski zwraca wszystkich właścicieli domów i posesyji zabudowanych i niezabudowanych, administratorów wzgl. ich zastępców do stałego usuwania śniegu z chodników a w razie gołoledzi do posypywania tychże płaszczyzn. (Posypywanie chodników popiołem jest wzbronione.)

Pierwsze usunięcie śniegu z chodników wzgl. posypywanie tychże płaszczyzn winno być uskutecznione do godziny 7.30 rano, dalsze w razie potrzeby, tj. po każdorazowym nastaniu gołoledzi wzgl. naśnieżeniu.

Usunięty śnieg z chodników winien być ułożony w pryzmy na ulicy w ten sposób, by ścieki były również oczyszczone i wolne. Pryzm nie wolno układać na przestrzeni

## Z Krotoszyńska donoszą:

Z działalności Opieki Rodzicielskiej Szkoły nr 1

W dniu 28.10 br. odbyło się walne zebranie Opieki Rodzicielskiej Szkoły Powzechnej nr 1 w Krotoszynie. Obszerne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu zdał prezes p. Fr. Kowalski. Ze sprawozdania wynika, że ogólny dochód wynosił 533.590 zł. Dożywiano przez cały rok szkolny 142 dzieci, urzędzono „Gwiazdkę” oraz „Świecone” dla dzieci. Ponadto wydano na pomoce szkolne i bibliotekę 127.000 zł oraz urządzono kolonie letnie dla około 100 dzieci. Po przemówieniu kierownika szkoły p. Bytońskiego uchwalono plan pracy na bieżący rok szkolny, na którego czoło wysuwa się całkowite zradiofonizowanie szkoły kosztem ponad 200.000 zł. Nowy zarząd wybrano w składzie: Franciszek Kowalski — prezes, Stefan Kraska — zast. prezesa, Wojciech Łopaczek — sekretarz, Władysław Kaczmarski — zast. sekretarza, Kazimiera Patrasowa skarbniczka i Bernard Kucnerowicz — zast. skarbnika.

W dniu 29.10 br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Powzechnej Spółdzielni Spożywców w Krotoszynie pod przewodnictwem prezesa Radv Nadzorczej p. Cypriana Walkowskiego. Sprawozdanie zarządu za I półrocze 1948 r. złożył p. Tomczak. Wynika z niego, że obrót za I półrocze 1948 wyniósł 82.099.593 zł i są 41% wyższe od ubiegłego roku. Liczba członków Spółdzielni powiększyła się do 1124. Spółdzielnia prowadzi 12 sklepów, w tym 8 spożywczych i 1 tekstylny, i wyrobów tytoniowych. 1 mleczarski i 1 piekarnię i zatrudnia 46 pracowników. Nadwyżka za ten czas wyniosła 1.716.850 zł. Tytułem rabatu od zakupów wypłacono członkom kwotę 914.197 zł.

Po referacie członka Zw. Rewizyjnego p. Miesio, uchwalono połączenie Spółdzielni Spożywców ze Spółdzielnią Robotników Przemysłu Państw. i Spółdzielnią Pracowników Kolejowych „Jedność” w Krotoszynie. (fk)

Akademii z okazji 30 rocznicy „Komsomolu”. W ubiegły piątek odbyła się w „Domu Żołnierza” akademia z okazji 30 rocznicy powstania Komsomolu. Na program złożyły się: referat o okolicznościach powstania powiatowego ZMP p. Gomułkiego, występy chóru i orkiestry ZMP oraz deklamacje i tańce wykonane przez zespoły ZMP. Na zakończenie nastąpiło rozdanie nagród junaczkom i junakom „Służby Polsce” oraz uchwalenie rezolucji.

25-lecie PZL. W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość 25-lecia Polskiego Związku Łowieckiego w Krotoszynie połączona z obchodem ku czci św. Huberta, patrona myśliwych. Po nabożeństwie odbyła się w sali „Domu Chłopa” akademia. Po odebraniu hełmu myśliwskiego przemówił łowczy powiatowy inż. Mrugasiewicz i wicestarosta p. Chmielczak.

W części artystycznej wystąpiły: orkiestra Muzyków Krotoszyńskich TURU pod dyr. prof. Duczmała oraz chór „Harmonia” pod dyr. p. Walkowskiego.

## Kronika ostrowska

10 metrów od narożnika wzgl. skrzyżowania ulic

Zarząd Miejski zapowiada surowe kary dla nieposłusznych się do powyższego zarządzenia.

Zaopatrzenia kartkowe. Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości sposób dokonywania rejestracji kart zaopatrzenia na artykuły żywnościowe w listopadzie br. i tak: na mięso wolno należy rejestrować karty kat. I Zg. IR Zg. IRD 7, IRD 12 i dod. „C” w punktach rzemieślniczych, na mleko pełnotłuste w proszku w miejsce mięsa karty kat. IRD 3, na śledzie za mięso karty kat. I, IR, IIR, na tuszecz i mydło wszystkie kat. kart i na mleko świeże karty kat. IRD i „M” w powszechnej sieci rozdzielczej.

Równocześnie ogłoszono, że także w listopadzie można nabyć świeże mleko na karty kat. IRD, dod. „M” i IRD po 7 litrów. Punkty rozdzielcze posiadające w remanencie czekoladę winny wydać ją dla dzieci od lat 7 do 17 według dotychczasowych norm.

## Pechowy szofer, czy autobus?

Autobus Krotoszyńsko-Pleszewskiej Kolei Powiatowej, utrzymujący komunikację między Kaliszem a Poznaniem, wpadł już po raz drugi w bieżącym roku do rowu i to w obu wypadkach w okolicach Kotlina.

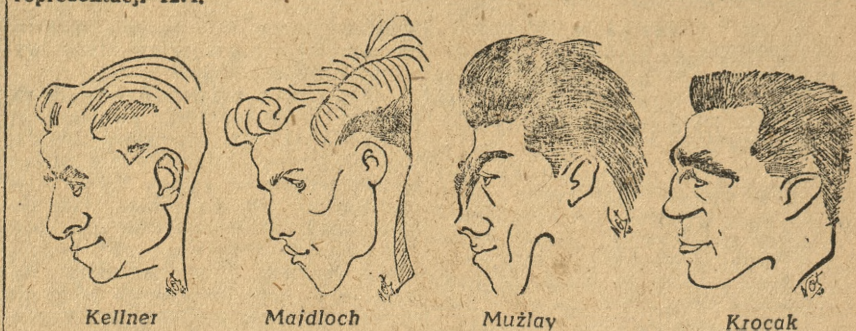
Jadąc 2 bm. w kierunku Pleszewa, szofer Kubera stracił w pewnym momencie panowanie nad maszyną i autobus zawadziwszy lekko o przydrożne drzewo wyrzucił się do rowu. Jakkolwiek autobus uległ rozbiciu, to pasażerowie na szczęście wyszli prawie bez szwanku z tej katastrofy. Szofer tłumaczył powyższy wypadek defektem kierownicy. (bg)

## GOSTYN

Rozprawa sądowa. W ubiegły piątek stanęli przed Sędzią Okręgowym z Leszna na sesji w Gostyniu b. pracownicy spółdzielni „Jedność” i odpowiadali za manko powstałe swego czasu w sumie około 300.000 zł. Sąd po przeprowadzonej rozprawie uniewinnił pp. Ludwikę Hasińską i Ludwikę Kaczmarską, natomiast Stanisławowi Galusińskiemu podyktował 5 miesięcy aresztu za niedopiniowanie i narażenie spółdzielni na tak dotkliwie straty.

## Polska — Czechosłowacja 12:4

Jak już podawaliśmy w „Nowinach Sportowych” — międzypaństwowy mecz bokserki Polska — Czechosłowacja rozegrany w dniu wczorajszym w hali Ciężkiego Przemysłu MTP w Poznaniu zakończył się zwycięstwem polskiej reprezentacji 12:4.



## Wyniki techniczne:

## Brzóska wygrał z Majdloch

Wielokrotny reprezentant Czechosłowacji, jedna z najlepszych „much” Europy, potwierdził w ringu poznańskim swoją dobrą klasę.

W 1 starciu po pierwszej, bezbarwnej minucie, Brzóska rusza do ataku i dwa razy celnymi sierpami z półdystansu trafia Czechę na szczękę Majdlocha cofa się poczem wchodzi w zwarcie, gdzie trzyma.

W 2 starciu Polak atakuje ostro. Robi to trochę chaotycznie i mniej efektywnie stylowo, ale spycha Czechę do defensywy. Ciosy Brzóska siedzą kilka razy celnie. Wymiany ciosów rozstrzyga Polak dla siebie. Starcie dla Polaka.

W 3 starciu Polak chociaż silnie krwawi, atakuje nadal, jednak uświadcznia się u niego osłabienie. Czyste kontry Majdlocha raz po raz trafiają Polaka.

Pomieważ uzgodniono, że remisów nie będzie, sędziowie ogłosili zwycięstwo Polaka, chociaż należało się ono raczej Czechowi.

## Grzywocz zwyciężył Mużlay'a

Znany już Poznaniowi z poprzednich występów Mużlay, który w międzyczasie zdobył tytuł mistrzowski w wadze koguciej — napotkał w Grzywocz na lepszego technicznie i dokładniej bijącego partnera.

W 1 starciu Polak stosuje ładne uniki i pięknie bitymi prostymi hamuje ataki Mużlay'a, który rzadko tylko odgryza się.

W 2 starciu Polak w dalszym ciągu jest stroną atakującą.

W 3 starciu Mużlay stawia wszystko na jedną kartę. Atakuje ale ciosy jego ładnie wypajuje Polak. Po kilku celnych kontrach i dublowanych lewych prostych — Mużlay znów został zepchnięty do defensywy. I to starcie wygrał Polak.

## Antkiewicz przegrał z Kellnerem

Mistrz Czechosłowacji Kellner, spotkał się w wadze piórkowej ze zdobywcą brązowego medalu na Olimpiadzie — Antkiewiczem. Polak dobrze skracą dystans, atakuje z doskoków długorepek Czechę, który wyraźnie czuje respekt przed lewymi sierpami „bombardiera” z Gdańska.

W 2 starciu Czech nastawia się na kontrowanie ataków Polaka, ciosy jego nie robią jednak na Antkiewicza wrażenia. Pod koniec starcia silna prawa Polaka lądzuje na szczękę Czechę, zamraża go, ale gong o ratuje.

W 3 starciu Kellner czeka na okazję, by Polaka „złapać”, celną kontrą. Trafia kilka razy dobrze i szybko, jednak ciosy te nie są w stanie złamać naporu Polaka, który ciosami z obu rąk bije na korpus i szczękę Kellnera.

Walkę wygrał bezwzględnie Polak.

## Rodak zwyciężył Sadka

Pierwsze starcie upływa bezbarwnie. Obaj biją niecelnie, jest dużo zwarc, nie wykorzystanych obustronnie. Remis. W 2 starciu Rodak atakuje, Czech

## Kątem

Sobota, 23 października 1948 r. Pociąg wychodzący z Poznania do Elbląga o godzinie 15.51, jak zwykle przepełniony powracającymi od pracy. Na przestrzeni Poznań — Gniezno rzecz normalna. W Półbiedzkach duża część wysiada, jest nieco przestronniej.

Stacja Lednagóra. Do przedziału wchodzi kilku pasażerów, a pomiędzy nimi listonosz Hieronim Bednarek, który już od półtora roku pracuje w Agencji Pocztowej w Lednagórze, a mieszka w Gnieźnie. Codziennie rano o godz. 6.15 wyjeżdża, a o godz. 17.15 wraca. Kto tego doświadczył, to wie, iż nie stanowi to specjalnej przyjemności. Jednak służba tego wymaga, mieszkania na miejscu nie ma, a więc pozostałe dojazd. Kolej na szczęście stosuje daleko idące ulgi przy nabywaniu biletów miesięcznych. Gdyby miało być inaczej, skromny budżet listonosza nie wytrzymałby obciążenia dodatkowego.

Do przedziału wchodzi kontroler wraz z konduktorem.

— Proszę bilety do kontroli — rozpoczyna się stereotypowo.

— Dziękuję, dziękuję, w porządku, w porządku.

— Pan zapłaci 200 zł za przejazd do Gniezna — odzywa się kontroler do listonosza — badając jego zaświadczenie do biletu miesięcznego.

— A to dlaczego? Przecież bilet mam w porządku.

stara się kontrować, jednak kilka celnych uderzeń Polaka spycha go do defensywy. Sadek często ucieka się do trzymania. Starcie Polaka.

W 3 starciu Czech wykazuje lepszą kondycję, wytrzymuje ciosy Polaka (które nie zawsze są celne i dość szybkie). Sadek w krytycznych chwilach znów ucieka się do trzymania, co przynosi mu napomnienie. Pod koniec walki Rodak trafia dwa razy celnymi sierpami i gong kończy walkę.

## Krocak — Chychła

Czech rozpoczyna bardzo spokojnie i kontruje chaotycznie atakującego Chychłę. W drugim starciu Polak otrzymuje napomnienie za bicie głową Czech walczy nieczysto, trzyma i pcha ciałem. Przez ostatnie dwie rundy publiczność gwiżdże. Chychła trafia kilka razy bardzo precyzyjnie, niestety nie potrafi tego należycie wykorzystać. Pod koniec obydwa słabną i walka zaczyna nudzić na dobre. Zwycięstwo Chychły bardzo minimalne, a w sumie spodziewaliśmy się dużo więcej od naszego reprezentanta.

## Svarko — Pisarski

Gość przypomina stylem walki swego rodaka — Tormę. Polak daje lekcję klasycznych lewych prostych. Przez dwie rundy Pisarski ma wyraźną przewagę, niestety nie wytrzymuje kondycyjnie i w ostatnim kole oddaje inicjatywę w ręce Czechę, jednak nie wystarczyło to do ogłoszenia gościa zwycięzcą. Kompletnie sędziowski: pomylił się raz więcej tego wieczoru. Pisarski dał dowód wielkiej inteligencji i ambicji ringowej. Ogłoszenie zwycięstwa Czechę było sygnałem do długotrwałych gwizdów i protestów.

## Rademacher — Szymura

Szymura rozpoczyna od ataku na korpus Czechę, który w zwarcu walczy nieczysto. Pod koniec drugiego starcia Polak trafia czysto i Rademacher lądzuje na macie, podnosi się jednak natychmiast. W 3 starciu Szymura zwiększa tempo i zdobywa potrzebne do zwycięstwa punkty. Szymurę widzieliśmy jednak już w lepszej formie. Dziwiło nas częste atakowanie głową, co przedtem nigdy nie miało miejsca.

## Livansky — Klimecki

Bohaterem wczorajszego meczu był Klimecki. Pewny siebie Livansky raz po raz nadziewa się na precyzyjne ciosy Polaka. Przez dwie rundy Klimecki ma zdecydowaną przewagę i choć w 3 starciu osłabił, mimo to nie oddaje inicjatywy Czechowi. Przyjemnie było patrzeć z jaką ogromną ambicją (znając już u tego zawodnika) walczył do końca. Spotkała go też zasłużona nagroda w postaci zwycięstwa i szereg aplauzu dziesięciotysięcznego tłumu. Klimecki wygrał pewnie i dał dowód raz więcej, że w poważnym meczu międzynarodowym potrafi wnieść się na najwyższy poziom, służąc młodszemu kolegom przykładem solidnego przygotowania do walki.

## Konduktor i listonosz

— Tak, bilet w porządku, ale na fotografię nie ma pieczęci urzędowej.

— Ależ, to tylko chyba przez zapomnienie pieczęć nie przybiło. W lipcu bowiem zmienialem zaświadczenie, a przyklepiłem tę samą fotografię, która była na poprzednim. Przecież jeżdżę już półtora roku, a od lipca na obecne zaświadczenie i nikt nie kwestionował.

— To mnie nic nie obchodzi. Płaci pan czy nie? Jeżeli nie, to na następnej stacji pana wyrzucę z pociągu lub zrobię protokół.

Nie pomogła interwencja współpasażerów, którzy zaświadczenie iż znają listonosza i wiedzą, że codziennie na tej trasie jeździ do służby. Kontroler był nieubłagany i ściągnął 200 zł za 20 km trasę. Listonosz zapłacił, bo przecież chodził przez cały dzień z torbą po okolicy i nie podobna iść jeszcze 20 km. Ale przekonany jest, że stała mu się krzywda. Nikt nie podpisał, jest również tego zdania.

Służbiście — służbiściem, obowiązkiem — obowiązkiem, ale mnie się zdaje, że w tym wypadku była tylko nadgorliwość lub ...

Podobno kontrolerzy mają jakiś procent od zainkasowanych w pociągach należności od umyślnych lub nieumyślnych pasażerów na gapę. Śmiałem wątpić, aby ten moment odgrywał tu jakąkolwiek rolę. W każdym razie należało poszukać sobie innego obiektu, a nie biednego listonosza.

KAJOT



W niedzielę, dnia 7 listopada 1948 zmarł opatrzony Sakramentami św., w 89 roku życia nasz najukochańszy, najlepszy ojciec, dziadek i teść, śp.

**Józefat Dembiński**

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 10 bm., o godz. 10.45 na cmentarzu na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 11 bm., o godz. 8 w kościele św. Krzyża, o czym zawiadamia

pograżona w żalu  
**rodzina**

Poznań, Warszawa, Czarnków 11b-125

Za wyrazy współczucia, złożone wieniec i liczny udział w pogrzebie drogiego mego męża, kochanego ojca, teścia i dziadka, śp.

**Stanisława Kochowicza**

składa Przewielbionemu Ks. Prob. Syczyńskiemu, Ks. Malinowskiemu, Kom. Woj. S. D. Poznań, S. D. Leszno, Strażom Pożarnym, Spółkom, Polskiej Zw. Zach., Organizacjom miast i powiatu, Orkiestrze „Fredrum”, Chórowi Męskiemu i Mieszanemu, Obywatelstwu oraz Krewnym i Znajomym — serdeczne

**Bóg zapłać!**

Rodzina 11b-122

Gostyń, w październiku 1948

Za okazane współczucie, za wieniec i kwiaty złożone w dniu pogrzebu na grobie, śp.

**Józefy Walendowskiej**

składa serdeczne

**Bóg zapłać!**

rodzina 25077

**Lekarskie**

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Sio-wackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11a-4

Gabinet Kosmetyki Leczniczej N. Siemgaiewiczej, W. Reiskiej, Dąbrowskiego 23, telefon 517-83. Pielęgnacja skóry i włosów. Usuwanie owłosienia, łupieżu, plam, kurczek, Masaż, zastrzyki. Światło-lecznictwo. Sprzedaż kremów „Izis”. 24868

**Wolne posady**

Magister(r) farm. potrzebny do Apteki Ubezpie. Społ. w Lesznie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne lub osobiście: Ubezpieczalnia Społeczna, Leszno Wlkp. 11a-37

Pielęgniarka dyplomowana potrzebna zaraz do Sanatorium Smukała, pow. Bydgoszcz. p8710

Kucharka do zakładu opiekuńczego potrzebna. Zgłoszenia kierować do Wydziału Powiatowym w Gnieźnie. 11b-55

Akwizytor księgowy, inteligentny, zdolny, uczciwy, z gwarancją lub kaucją potrzebny. Zgłoszenia kierować: Księgarnia Gintera, Łódź, Jaracza nr 3. 11b-120

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rosku, pow. Czarnków, przyjmie natychmiast księgowego (a) bilansistę (znającego korespondencję handlową). Sposób zgłoszenia pod powyższym adresem. 11b-57

Niania do zajęcia się 2-letnim dzieckiem i lekkiej pracy domowej może zgłosić się: Górska 2. 25050

Czeladnik krawiecki potrzebny. Ul. Matejki 36 m. 2. Joachim. 25042

Cholwiarz, stebnerka potrzebna. Mateckiego 27, m. 2. 25054

Pomocnik krawiecki, tylko pierwszorzędny szutkowiec, potrzebny. Matejki 67 (zamieszkałym pokój). 25074

Potrzebna panią do 3-letniego dziecka. Gospoda Targowa, barak 36, pokój 103. 25069

Murarzy — zespół, akord. Łukaszewicza 3. 25066

Przechodnia i dziewczynka do dziecka, Czerwonej Armii 3 m. 4. c3887

Ogrodnik pomocnik, kwiaciarz, warzywnik, potrzebny zaraz. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,239. p8757

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 11.11.48

8.30 „Uliczka Klasztorna”. 11-ty odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 12.20 Koncert solistów; 12.55 Audycja dla wsi — reportaż „W największej w Polsce tuczarni i rzeźni drobiu” w opr. Stanisława Strugarka; 13.05 Muzyka obładowa — popularna muzyka rozrywkowa; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; „Instynkty i ich rola w wychowaniu” w opr. dra St. Gerstmana; 14.40 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry P. R. w Szczecinie; 15.10 „Na fali PZZ” — „Rozmowy z reemigrantami” w oprac. Władysława Walczaka; 17.30 Muzyka dla dzieci; 18.30 „Bosman” — fragment noweli Borisa Gorbato-wa — audycja dla młodzieży; 17.00 „Barok w muzyce”, audycja słowno-muzyczna; 18.00 „Dla każdego coś miłego”; 19.00 Felieton literacki; 19.15 Utwory Antoniego Dworzaka w wyk. Ireny Lewińskiej (sopran) i Antoniego Szafrańka (skrzypce); 20.45 Lekkie utwory fortepianowe w wyk. W. Karwińskiego i J. Zawadzkiego; 21.00 „Apollo z Marsa”, słuchowisko wg komedii Jean Giraudoux; 21.35 Muzyka; 21.45 „Paweł Gauguin — artysta człowiek”; felieton; 22.00 „Dawna muzyka” — „Anthologie Sonore”; 22.45 „Co słychać w Wielkopolsce” w opr. Bogusława Borowicza; 22.50 Piosenki ludowe; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”  
Redaktor naczelny: Jan Zagierski  
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24  
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr, tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499  
Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Poczna 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499  
W sprawach ogłoszeniowych należą się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-54509

**Ostrzega się**

przed kupnem maszyny do liczenia na prąd, systemu „Continental” nr 57195, skradzionej w czasie od soboty 6. 11. do poniedziałku 8 bm.

11a-61

**Komunalna Kasa Oszczędności**

Pow. Poznańskiego w Poznaniu Dąbrowskiego 1

Zaraz poszukujemy kandydata z ukończoną Szkołą Rolniczą na stanowisko

**Powiatowego Instruktora Rolnego**

Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod adresem: Zarząd Powiatowy Związków Samopomocy Chłopskiej w Dębnie, pow. Chojna, woj. Szczecin.  
Wynagrodzenie miesięczne przewiduje się około 13 000,— zł.

11a-56

**Przelarg**

I-sza Klinika Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Poznańskiego ogłasza przetarg na wykonanie następującego sprzętu szpitalnego:

- 50 łóżek szpitalnych żelaznych, wymiar 85x190 cm
- 50 materacy do łóżek szpitalnych
- 50 stolików nocnych metalowych.

Na poszczególne pozycje należy składać oddzielne oferty.

Termin nadsyłania ofert do dnia 20. XI. 48.

I-sza Klinika Chorób Wewnętrznych U. P.  
Poznań, Daszyńskiego 89 11a-60

**OGŁOSZENIA DROBNE**

P. K. O. 4499  
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przygotowawcza Handlowego, plac Wolności 2. 11a-34

Parcele sprzedam. Poznań-Winiary. Piątkowska 2 m. 4. 25051

„Reforma” do kaszek — prawie nowa. Oferty Gos Wielkopolski nr 25060.

Pełnię z lisów — cena 45.000. Daszyńskiego 127 m. 3. 25071

Platformy na sztywnych kołach sprzedam. Urbanowska 16 m. 1. 25067

2 ławki willejczy sprzedam — Winklera 20 m. 1. F2125

Sprzedam kuchenkę (wzrostek) oraz piecyk do ogrzewania. Ślusarska, ul. Półwiejska 37. F2124

Kań, platforma ogumiona, nowa, 2 tony. Poznańska 15 m. 5 F2127

**Osobiste**

Mamka zdrowa potrzebna zaraz za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Dom Konfekcyjny, Dąbrowskiego 8. p8753

**Sprzedaże**

Pianina markowe, fortepian Bechsteina — najkorzystniej Dębska, Skarbowa 15 Telefon 99-79. p8671

Materace, wykładane, 10-ka metalowe, wykonane „Reforma”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-19

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p8518

Pluszo, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Perlek, Kraszewskiego 17. 11a-25

Sprzedam rzeźnictwo korzystnie. Adres wskaże Gos Wlkp. nr 24046.

Okazyjnie spiesznie parcele 1529 m<sup>2</sup> ławica sprzedam — Zym. Augusta 10a m. 22. 24934

**CEMENT**  
gips, kreda, trzcinę sufit, gwoździe „Suprema”  
**WAPNO**  
hydrauliczne, w bryłach, lasowane, zaprawę szamotową  
**DACHOWKE**  
gąsior, pustaki stropowe, płyty ściennie, cegły dziurawki, oraz tonowki

**AL4 nadeszły Radioekspert**  
Poznań, Śniadeckich 1

Sprzedam dziurkarkę konfekcyjną. Kramarska 22 m. 1. c3592

Pianino krzyżowe. Adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 3296. c3591

Planino krzyżowe tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 25025

**Pilnie sprzedam samochód ciężarowy Mercedes 120 km**  
w dobrym stanie na ropę.  
Jeżycka 2 m. 10 25079

Porcelana, szkło z wyprzedaży. T. Sobkiewicz, ul. Ska, Poznań, Garbary 52, w likwidacji. p8683

Skład papieru, zaprowadzony, śródmieściu. — Oferty Gos Wielkopolski nr 24880.

Płaszcz damski sprzedam. Wyjatkowa okazja. M. Focha 27 m. 2. 2444

Sprzedam piec tania. Grotte-gara 16 m. 14. 25047

Materiał na męski płaszcz okazjnie sprzedam. Skryta 6 m. 2. 25044

Łódźko metalowe duże tanio — Sieroca 5/6 m. 7. 25061

Okazał Warsztat ślusarski za bezcen sprzeda. Adres wskaże Gos Wielkopolski nr 25055.

**Motor** elektryczny krótko-zwarte 220/380 V 2 KM i 1.5 KM, pierścieniowe 220/380 V, 5 KM i 2 KM. Fr. Ławieński, Poznań, ul. św. Marcina 46. 25058

Kamienie, wille, także wypalane, odbudowę: tereny przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze, place budowlane, parcele; gospodarstwa; ogrodnictwa poleca i poszukuje Hinz, Stary Rynek 16/17. p8746

**FABRYKA KOSMETYCZNA „HALINA”**

Pod Zarządem Państwowym  
Bydgoszcz, ul. Zduny 14/16 — tel. 13-79  
poleca:

Krem przeciw plegom „Halina”  
Krem „Biały Puch”  
Krem Sportowy  
Puder  
Esensje rumiankową  
Pasty do zębów

Lakier do paznokci  
Zmywacz do paznokci  
Szampon  
Puder dla dzieci  
Sól do nóg  
Balsam na włosy „Mag” Nr 1

oraz ozdoby choinkowe w bogatym wyborze, znane ze swego precyzyjnego wykonania.  
Sprzedaż wyłącznie hurtowa. 11b-111

Komornik Sądu Grodzkiego w Mogilnie  
Km. 206/48

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Mogilnie na zasadzie art. 502 Kpc. obwieszcza, że w dniu 18 listopada 1948 od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z odpow. udziałami w Pakoście w tejże lokalu w Pakości a to:

- 4 biurka — 2 szafy biurowe — 400 sztuk beczek nowych (bukowe i sosnowe) oszacowanych na łączną sumę 490 000 zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Mogilno, dnia 25 października 1948.

11a-1 Komornik: (—) Edmund Samborski

**Zamiana**

5 pokoi, kuchnia, wszelkie wygody, śródmieście, wycozone, zamieniam na trzypokojowe podobne. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,227. p8752

**Współnika** cichego poszukuje dobrze prosperującą przedsięwzięcie handlu hurtowego. Potrzebny wkład do 400 000. Warunki dobre. Dochód zagwarantowany. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,2004. p8735

Fryzjer przyjmie posadę, ewtl. wstawi aparat parowy, suszarkę, maszynkę, przystąpi gotówką do spółki. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,213. p8745

**Wolne lokale**

Lokale handlowe, biurowe — zwrot kosztów remontu, Zgłoszenia: Matejki 6, administracja. 24704

Lokale przemysłowo-handlowe, 21 m<sup>2</sup>, wraz urządzeniem, 7. Sobkiewicz i Ska, „Porcelana”, Poznań, Garbary 52. p8737

**Kupna**

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgłoszenia: Maszalska 8, tel. 20-20. p8528

**Żelazocjanek potasu kupujemy**  
„MARTINI” Poznań, Dziekańska 2, tel. 85-75. p8755

Woski, maszyn do pisania, liczenia, powlekania, kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p8508

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-2

Azbestowa, konopna, bawełniana liny i sznury kupuje Artebe, Kaniaka 10. 11a-11

30 domów, domków, 20 gospodarstw spiesznie poszukuję. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 11a-38

Maszynę z długim wałkiem kupię. Fotoma, Szkolna nr 11. p8691

Parcę kupię zaraz, podać cenę. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,169. p8713

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26. tel. 21-10 i 21-11. p8521

Kupię futro sealowe w dobrym stanie. Oferty Gos Wielkopolski, Focha 18, nr 2459. F2128

Firma Szarski i Syn, Kraków, Rynek Główny 6, kupi młód pszczoły w każdej ilości. 11b-101

Kupię dobrą mleczną krowę. Oferty nr 51: Kulekultura, Gniezno. 11b-114

Kupuję zegarki, budziki uszkodzone, przyjmuję naprawy. Zegarmistrz, Dąbrowskiego 87. 25085

Dysze (wtryskiwacze) do „Saurera” Austriackiego, kupuję. Przewóz Samochodowy, Bydgoszcz, al. 1 Maja 47, m. 2. p8758

Kupię biurko, stół okrągły, 2 fotoleżniuchy. Oferty Gos Wielkopolski nr 25097.

Wielką owcą merynosową kupuję stale, piąć najniższe ceny. Firma „Kawak” Katowice, Brata Alberta 4, telefon 347-45 (naprzeciw Śląskich Technicznych Zakładów). 11b-99

Przyczepkę 5-tonową na szeregach (twardych gumach) zakupi resztówka Bytów, koło Rokietnicy, powiat Szamotuły. Szczegółowe oferty z ceną na wyżej podany adres. 25034

**Uwaga!**

Mieszkania, sklepy, warsztaty, za zwrotem remontu. Władomost: Mickiewicza 20 m. 4. Tel. 516-03. p8685

Przyjmę dwie studentki na wspólny pokój. Adres wskaże Czytelnik nr 3288, Armii Czerwonej 1. c3583

Ubiłkacja warsztatowa, parter, śródmieście, do wynajęcia. — Zgłoszenia: Stary Rynek 12, skład cukierków. p8744

Pokój dwóm panom. Adres wskaże Gos Wlkp. nr 25028

Płwnice obszerne, jasne, wejście z ulicy, wydzierżawię. Wroniecka 17a. p8743

Przyjmę do pokoju pana na stanowisku inspektora, kontrolera, podręczającego. Adres wskaże Gos Wlkp. nr 25087.

Oddam pokój solidnej, samotnej, średnim wieku, za dozorstwo wille. Adres wskaże Gos Wielkopolski nr 25086.

Pokój frontowy balkonem, osobne wejście, oddaję. Oferty Gos Wlkp. nr 25096.

1-2 studentki przyjmę na wspólny pokój. Oferty Gos Wielkopolski nr 25094.

**Szuka lokalu**

Pokoju kuchnia, łazienka dla dwóch starszych pań, najchętniej na Jeżykach. Oferty Gos Wielkopolski nr 24897.

Lekarz zamieszkoły poszukuje dla córki (studentki) pokoju umiarkowanego w centrum Poznania. Oferty Gos Wielkopolski nr 24993.

Mieszkania 2-3 pokoi z kuchnią, zwrot remontu, poszukuję. Ogrodowa 16 m. 3. 25049

Student A. H. poszukuje pokoju. Władomost: Grunwaldzka 13 m. 11. 25065

Dwie studentki poszukują pokoju, Dzielnia obładowa. Tel. 40-34, wewn. 55, godz. 12 do 16-tej. 25033

Samotny starszy poszukuje pokoju umiarkowanego. — Oferty Gos Wlkp. nr 25076.

Student II roku A. H. poszukuje praktyki w księgowości. Oferty Gos Wlkp., Focha 16, nr 2457. F2126

**Uwaga! Uwaga!**

**RUPCY-DETALIŚCI BRANŻY WŁÓKNIENNICZEJ**

**Zrzeszenie**

**Prywatnego Przem. Włókienniczego**

w Łodzi, ul. Traugutta Nr 1 — tel. 193-86

donos, że prywatni producenci przemysłu włókienniczego w Łodzi posiadają w swych składach fabrycznych duży wybór

**tkanin jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, nici, bawełnek i t. p.**

Zainteresowanym Kupcom służymy wszelkimi informacjami. — 11b-115

**Wózki i łóżeczka dziecięce**  
najtaniej poleca „Sporząd Domowy”  
Poznań, Mielżyńskiego 16. Telefon 29-82 p8715

**Wkładki do butów**  
płóciennicze i futrzane  
p8663 poleca  
Wytwórnia Wkładek W. GOŁATKA  
Jarocin Rynek 15  
Spółka Komandytowa  
Hurt — Detal

Pokoju kuchnia zwrotem remontu. Oferty Gos Wielkopolski nr 25089.

Student medycyny poszukuje pokoju. Oferty Gos Wielkopolski nr 25038.

Pokoju skromnego, bez pościeli, poszukuje pracująca studentka. Oferty Gos Wielkopolski nr 25093.

Matkoństwo bezdzietne, kultu-raini, poszukują pustego pokoju z umeblowaniem kuchni. Kubiś, ul. Ręk 3 m. 2 (przy Ryńku Łazarskim). F2129

**Dzierżawy**

Niklowanie czynna wydzierżawia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,232. p8750

Dom, 4 morgi ogrodu Innowrocławem wydzierżawia Kierewski, Mogilno, Osiedle 5. 25046

**Zemby**

Zgubiono dnia 6 bm. w godzinach wieczornych w Kościele teczke skórzaną z zawartością druków firmowych i pieczątki firmy E. Ślusarek. Wytwórnia Cukrów i Czekolady w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79, które równocześnie uniemożliwia się. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot wymienionej rzeczy pod adresem firmy. 25062

2. XI. 1948 r. zgubiono kartę rowerową nr 217 ważną rok 1947/48, wystawioną Urzęd Gminy Zmigródka, pow. Międzyb. na nazwisko Aleksandra Cukrów i Czekolady, zamieszkałego Zmigródka. 25059

Zgubiono zaświadczenie RKU wydaną Gdańsk-Wrzeszcz na nazwisko Norbert Kacmarek. 25057

Zgubiono portfel z legitymacją Zarządu Miejskiego, partyną i Czerwonego Krzyża na nazwisko Marcin Piechocki, Poznań-Stara-oka, ul. Pochyła 45 m. 1. Zwrot za wynagrodzeniem. 25064

Skradziono legitymację PPR nr 352816, Maria Roit, Hetmańska 3 m. 6. 25073

Skradziono książeczkę legitymacyjną Uniwersytetu Poznańskiego na nazwisko Czesława Motek-Trzcińska. 25068

Zgubiono rejestrację RKU, dowód osobisty, świadectwo handlowe na nazwisko Józef Kszyszka, Szczętno. Zwrot za wynagrodzeniem. Sikorskiego 34 m. 22. k1793

Skradziono pozwolenie na posiadanie broni wydane 16. 2. 1948 przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu na nazwisko Wacław Szóstak, leśniczy, Grobla, pow. Międzyb. legitymację nr 105 wydaną na ulgowo przejazd kolejami przez Dyrekcję Lasów Państwowych Poznań na nazwisko Emilia Szóstak, żona leśniczego. 11a-59

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Stanisław Chmielewski, Poznań, Tęczowa 13. 25031

Zgubiono legitymację PPR na nazwisko Jan Piechowiak, Poznań, Kordeckiego 10. 25023

6 bm. zgubiono portfel Wielkiej Garbary — Wodna. Znalazcę prosi o zwrot. Jan Kwasiński, Naramowicka 206. 25020

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, Michał Nadojny, Łódź, Kordeckiego 10. 11b-117

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno, Michał Nadojny, Ostrowo Mogileńskie. 11b-116

Zgubiono zamełdowanie milicyjne na nazwisko Zygmunt Piechowiak, Poznań Kordeckiego 10. 25022

Polewczak brązowy chory. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Cicha 17. p8759

Zgubiono legitymację U. P. — Aleksandra Bartłówna, Czerwonej Armii 7. 25095

**Różne**

Precyzyjna naprawa zegarków. Leonard Szwarz, zegarmistrz, Poznań, Kraszewskiego 14. 11b-12

Wypolczam słubne suknie, wełny, Jackowskiego 40 m. 3. Talarowska. 24287

**Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział I Bud. ul. Kościelna 19 — odda do bezwzględnej wywłaszczenia 2000 m<sup>2</sup> GRUZY.**  
11b-124



**MARZENIE SALATERKI**

Jakby to było cudnie mieć przed sobą nadziewane prosiątko, metr krakowskiej kiełbasy, w pokoju obok mógłby coś zaśpiewać Beniamino Gigli, a przede wszystkim nie powinienem być żonaty.



## na Xien DOBRY

Wzrosty meadowe o tym, jak to we Wrocławiu delegacja Cechu Rzeźniczego zagubiła... własny sztandar. Tak, ładnie to nie było. W Poznaniu wprawdzie sztandarów się nie gubi, ale za to nie innych rzeczy. Dwie pary okularów (jedne znalezione po koncercie symfonicznym na ul. Armii Czerwonej), srebrna pensetka oraz brązowy beret — leżą sobie spokojnie w redakcji, czekając na właścicieli. Z tym beretem to sprawa była taka: w ub. sobotę około północy jakiś facet usiłował napadnąć przechodzącą spokojnie damę. Dama zdołała uciec, ale zgubiła przy tym beret. Świadek zeznaje p. Edward Marszałek (W. Garbary 2 m. 9) przyniósł zgubę do redakcji, skąd może ją sobie właścicielka odebrać.

Zawiadamiamy wszystkich zapomniałych, że jeżeli nie odbiorą swoich własności, urzucimy wkrótce w lokalach redakcji przy ul. Matejki 53 specjalną wystawę znalezionych przedmiotów.

Impreza odbędzie się pod hasłem: „Dla każdego coś znalezionego”.  
j. m.

## Sprawy kobiece

### Już na dwa miesiące naprzód...

— Przychodzisz w najbardziej nieodpowiednim momencie, ale jesteś miłe widziana! — wita w przedpokoju swoją siostrę Irenę p. Ala. I prowadzi ją od razu do sypialni, gdzie — o zgrozo! — na podłodze walają się rozmaite resztki materiałów, kłębki i kłębuszki wełny, pudełka...

— Gorszyz się tym bałaganem u mnie, „porządnikowej”, co? Dlatego właśnie wspominałam o „nieodpowiednim momencie”. Podłoga jest czysta, nie ma tu bałaganu — też wszystkim czystym — nie stwie. Wybieram spośród nich to, co może mi się przydać na podarki.

Irena spojrzała ze zdziwieniem.

— Podarki? — Ja już myślę o Gwiazdce. Tak, dwa miesiące naprzód — bo akurat tyle czasu mi potrzeba, żeby z tego, co mam w domu, prawie bez dodatkowych kosztów, zrobić upominki jak najładniejsze, jak najbardziej atrakcyjne dla wszystkich moich najbliższych.

— To doskonały pomysł! Zlikwidować można w ten sposób częściowo ciągle mnożące się i zawadzające w naszych małych mieszkaniach zapasy „resztek”. Zapobiega się marnotrawstwu, mnożeniu się moli itp.

— Cieszę się, że mój pomysł znalazł i w tobie entuzjastkę. Miałam przed sobą znajomą która z różnych materiałów i bezwartościowych odpadków robiła cacka, o prawdziwej nieraz wartości artystycznej. Pomysłowość, fantazja, poczucie piękna mają tu szerokie pole do popisu...

— I dlatego na pewno w pracy tej znajdziemy (bo i ja pójdę w twoje ślady) przyjemną rozrywkę. A ja — jeszcze wypoczynek dla nerwów, zmęczonych jednostronną pracą zawodową.

## PRAWO

**Zona emeryta wojskowego.** — Tylko dochód przekraczający 72.000 złotych w stosunku rocznym podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Praca niezawodowa nie podlega żadnemu ograniczeniu.

**„Pozkodowana”.** — 1) Hipoteka nie podlega przedawnieniu wyjąwszy przypadek, gdy została wykreślona z księgi wieczystej bez ważnej podstawy.

3) Nie, klauzula złoty w złocie z braku ustawy jest bez praktycznego znaczenia.

4) Wysokość kosztów (opłat spadkowych) zależna jest od kategorii spadkobierców, których Pani nie podaje.

2) i 6) Pytania nieaktualne, skoro zamierzam wnieść Pani o przyznanie prawa ubogich. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie Zarządu Miejskiego o stanie majątkowym.

5) Przed wydaniem postanowienia stwierdzającego prawa do spadku należy zapłacić podatek spadkowy.

**Buż W.** — Roszczenia z tytułu alimentów dla dziecka nieletniego przedawniają się po upływie 1 roku.

**M. S.** — Szkoła nie podlega nowemu dekretowi o czynszach najmu.

**Stefan Czytelniczka.** — Następca prawnym Tow. Ubezpieczeń o których Pani wspomina, jest Pow. Zakład Ubezpiecz. Wzajem. Płac Ratajskiego nr. 8, dokąd należy się zwrócić o wypłatę polisy ubezpieczeniowej.

I przyjaciółki zabrały się do przeglądania resztek.

— Z tych kilku kłębków wełny zrobię na drutach mężowi parę krawatów do sportowych ubrań, które najchętniej nosi. Znam wzór — drobna krateczka i drugi w pasy, jeszcze efektowniejszy, bo trykotaż skośny ładniej układa się przy wiązaniu krawata.

— Jaka ładna krata szkocka! Szkoda, że taki mały kawałek tego jedwabiu...

— Mam dla niego zastosowanie. Zrobię torebkę do kosmetyków mojej młodszego siostrze. Nie będzie zaśmiecała torebki pudrem ani ciągle szukała szminki. W swoim studenckim budżecie — Hala dzięki temu podarkowi zaoszczędzi 400 złotych (bo tyle taka torebka kosztuje).

— Jesteś bardzo praktyczna, Alu!

— A jednak pomysłowa i o niepraktycznych podarkach. Mojej Ewuni zrobię z najmniejszych kolorowych skrawków jedwabiu śliczny bukiet kwiatków do sukienki. A ty pomożesz mi je ładnie podmalować. Haneczka zrobiemy „portobonheur” do płaszczka: mała Bambi, dobrze?

I dwie przyjaciółki dalej uważnie przeglądają „skarby”, a raczej „surowiec”, z którego powstaną ładne i pożyteczne „rzeczy nowe”. Uroczyste stroje dla lalek Ewuni, modna i ciepła kamizelka dla babci parę efektownych lili-puchów jedwabnych chusteczek do sukien dla teściowej, czapka i rękawiczki dla synka.

d. w. b.

## Aby parasol się nie zniszczył

Wytworne tkaniny, używane na parasole, przy nieodpowiednim traktowaniu łatwo pękają i niszczą się. W jaki sposób można tego uniknąć? Oto pierwszym błędem, który popełnia wiele osób, jest rozpinanie przemokniętego parasola dla wysuszenia. Jest to błędne, mokry parasol nie powinien bowiem być zupełnie napięty. Należy go złożyć pozostawiając przez chwilę dla ocieknięcia, najlepiej na odpowiedniej podstawie. Gdy już nadmiar wody ocknie, wtedy należy go rozwinąć, ale nie naprężać. Dopiero już na obeschnięciu można go rozpiąć zupełnie i zostawić tak do czasu, aż materiał będzie zupełnie suchy. Dopóki jest jeszcze cokolwiek wilgotny, nie należy go chować i zwijać, bo druty mogą łatwo pęknąć rdzę. Płamy na parasolu są trudne do usunięcia i cierpi przy tym bardzo materiał.

Jeżeli powstaną małe pęknięcia, to można je „przyćwierać” z pomocą niewidocznie zamaskować za pomocą naklejenia w spodzie specjalnych kawałeczków impregnowanego jedwabiu. Wymaga to jednak dużej zręczności i nie jest możliwe w tym wypadku, gdy materiał jest deseniowy, co przy dam-

skich parasolkach jest bardzo częste. Z tego powodu zaleca się jak największą uwagę aby do pęknięcia nie dopuścić. Inne uszkodzenia, jak załamane druty lub uchwyt musi naprawić parasolnik. (d)

## Ulica Adolfa Hitlera

Jeden z mieszkańców Poznania, p. K. z ul. Śniadeckich 17, był niedawno z jakąś sprawą w Lesznie. Po załatwieniu swych interesów wstąpił na „mokę” do cukierni „Centralnej”. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie...

Co tu dużo gadać. Pan K. chyba już nigdy nie wypije kawy w „Centralnej”, jeżeli go losy zagnają kiedy do sympatycznego skądinąd Leszna.

Rachunek, wystawiony w tym lokalu, otrzymała redakcja na wieczną pamięć. Czytamy na nim: Konditorei, Weinstube, W. KLOETZEL, Lissa (Wartheland), Adolf Hitler-Str. 9, Telefon 80. Bedienungszuschlag darf nur auf die Grundpreise berechnet werden. Der Kellner ist verpflichtet nach Plänen abzurechnen! itd.

Patrzcie państwo! A sądziłszy dotychczas, że Leszno leży w Polsce. A tu nagle dowiadujemy się, że miasto to nazywa się Lissa, a jego główną ulicą jest ul. Adolfa Hitlera. Przy niej to prowadzi cukiernię i winiarnię niejaki W. Kloetzel.

Ale co przy tym wszystkim robi właściciel „Centralnej”, tego ani w ząb nie rozumiemy. Z wyjątkiem jednego, że robi źle...  
MIK

## Niewinne dysproporcje (Rzecz w dużym skrócie, bo temat niemiły)

Ul. Dąbrowskiego 87. Dom ma 10 mieszkań. Poza tym 8 warsztatów, w których pracuje 150 ludzi. Razem więc blisko 200 osób. A ile — za przeproszeniem — mniej jest uszytych? Cierpi, proszę Państwa, tylko cztery na prawie 200 osób.

Był wniosek do Komisji Sanitarnej. Dotąd nie. Potem gospodarz posesji rozpoczął budowę dwóch ubikacji, które... świecą pustkami, bo są bez drzwi. Potem była, zdaje się, wspólna petycja. Jak dotąd, nie.

Rozpisywanie się na ten temat może doprowadzić do młodości. Wydaje mi się więc właściwsze zapytać kogo trzeba, czy bagatelizowanie takiego stanu rzeczy nie jest godne publicznego napiętnowania? W erze radu i radia, telewizji i balonu stratosferycznego 200 ludzi „dzieli się” czterema ubikacjami! Skandal!

Odpowiedzialny za te niewinne dysproporcje jest chyba wyjątkowo wykrywalnym człowiekiem.

Rzecz napisana w dużym skrócie, bo temat niemiły.  
t. h. n.

## Wpływ kąpiei morskich na organizm ludzki

Kąpiele morskie oddziałują w trojaki sposób na organizm ludzki, a mianowicie: chemicznie przez sól zawartą w wodzie morskiej, która w różnych merzach jest różna, i tak np.: 0,5% do 0,8% w Bałtyku, 4% w Morzu Śródziemnym, — termicznie przez połączenie temperatury powietrza morskiego z temperaturą wody, — mechanicznie przez poruszanie się wody morskiej na skutek jej falowania. (st. st.)

## SPORT

### Anglia — Szwecja 10:6 w boksie

W Wembley rozegrano rewantowe spotkanie bokserskie między amatorskimi reprezentacjami Anglii i Szwecji. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu angielskiego w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne walk: w wadze muszej agresywny i dysponujący silnym ciosem Marshall (Anglia) wypunktował Burgstroma (Szwecja); w kogucie Morrison (Anglia) wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z Hanssonem; w piórkowej Ahlin (Szwecja) wygrał wysoko na punkty z Brandorem (Anglia); w lekkiej Latham (Anglia) wygrał na punkty z Jeppssonem (Szw.); w pół-

średniej Ahnelov (Szwecja) wygrał nieznacznie na punkty z Warrenem (Anglia); w średniej Agland (Anglia) wygrał przez techniczny k. o. w I rundzie z Karlssonem (Szw.); w półciężkiej po niezwykle zażartej i wyrównanej walce sędziowie przyznali zwycięstwo J. Allsoppowi (Anglia) nad Olesonem (Szwecja); w ciężkiej Modigh (Szwecja) dzięki lepszej III rundzie wygrał na punkty z I. Allsoppem (Anglia).

### Drukarz — Stella II 3:2 (2:1)

Zawody o mistrzostwo kl. C rozegrał w Gnieźnie wygrała lepsza technicznie drużyna Drukarza, dla której bramki strzelili: Wołek 2, Bakowski 1; dla Stelli II środkowy napastnik. Sędziował p. Mazurek — dobrze.

### Stella (Gniezno) —

### Bierunia (Kalisz) 9:7

Spotkanie o drużynowe mistrzostwo POŻB w klasie A powyższych drużyn, rozegrane wczoraj w Gnieźnie, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 9:7.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście): w muszej Grolak uzyskał punkty wo; w kogucie — Bidasz przegrał przez dyskwalifikację z Domańskim; w piórkowej — Dziwanowski wygrał w I starciu przez 4 t. ko z Kwasińskim; w lekkiej — Wrzeszek zremisował z Wesolowskim III; w półśredniej — Nowacki uległ przez ko w I t. do Śmigórskiego; w średniej — Grzelak wypunktował Bielawskiego; w półciężkiej — Kmieć przegrał na punkty z Wesolowskim I; Knera uległ analogicznie Olejniczakowi. W ringu sędziował p. Nowak, na punkty Czapracki, (pr.)

JERZY ANDRZEJEWSKI

## POPIOŁ i Diament

Po pamiętnym wieczorze, w którym odbył się bankiet w hotelu „Monopol” Chelmiński spędza noc wspólnie z Krystyną.

— Na szczęście nie.  
— Na szczęście?  
— Coż, mniej przynajmniej bliskich zgineło.

— Ach to! — mruknął. — To prawda. Ja miałem brata. Zginął w akcji. Jeszcze w czterdziestym trzecim.

— Więc widzisz.  
— O ciebie mój jest w Anglii. Wątpię jednak, czy wróci teraz.

— Żadnej rodziny?

— Bliskiej żadnej. Zostajesz w Ostrówcu?

— Nie wiem. Na razie tak.

— A dalej?

— Nie myślę, co dalej.

Zgasła papierosa. Zaciągnął się głęboko i uczynił to samo. Popiołniczkę odstawił na stolik. Przez dłuższą chwilę leżał w milczeniu. Obrócił się wreszcie ku niej i głowę podparł dłońią.

— Śpiąca?

— Nie.

Znowu uczył się aż do bólu przepełniony tym samym wzruszeniem, które ogarnęło go po raz pierwszy przed kilku minutami, gdy trzymał Krystynę w ramionach.

— Naprawdę nie byłam pewny, że przyjdiesz — powiedział cicho. Głos jej dotarł jakby z bardzo daleka.

— Powiedziałeś to już przecież.

— Ale wierzysz mi?

— Czemużbym miała nie wierzyć?

— Nie znam mnie wcale.

— I ty mnie.

— O nie! Ja ciebie znam.

— Czyżby?

— Naprawdę.

Wydało mu się, że ciało jej lekko drży. Przysunął się bliżej.

— Zimno?

— Trochę.

Objął ją i przyciągnął do siebie.

— Teraz dobrze?

— W każdym razie ciepło.

Leżała w jego ramionach i znów czuł przy piersi pulsowanie jej serca. Naraz podniosła głowę.

— Powiedz...

— Co?

— Jaki ty właściwie jesteś?

— Jak to jaki?

— Zupełnie inny teraz niż przedtem.

— Inny?

— Nie zauważyłeś sam?

Zamyslił się na moment.

— Może... Czy to źle?

— Mój Boże! — odpowiedziała cicho. — Chyba bez znaczenia.

Lecz czy jej, bardzo teraz rozszerezone i w niego wpatrzone, zdawały się mówić co innego.

— Rzeczywiście bez znaczenia?

— Nie nie odpowiedziała.

— Powiedz...

— Nie wiem! — szepnęła. — Obejmij mnie mocno.

Uczynił to. Teraz było jej dobrze. To wszystko. Lekko rozchylonymi wargami całował jej współprzymknięte powieki.

— Wiesz — szepnęła — nawet nie przypuszczałam...

— Ze co?

— Nie, nie.

Umilkł, jakby mu zbrakło tchu.

I jeszcze ciszej powiedział:

— Dzięki tobie jestem inny.

— To chciałeś powiedzieć?

— Nie. Ale to także.

— A tamto?

Z korytarza dobiegł naraz odgłos ciężkich, przytłumionych chodników kroków. Chelmiński podniósł głowę i poczęł nasłuchiwać. W drzwiach obok zagrzężył klucz. Człowiek wszedł do sąsiedniego pokoju. Zamknął drzwi za sobą. Przekreślił kontakt. Wśród ciszy, która panowała dekoła, odgłosy dochodziły tak wyraźnie, jakby wcale od nich nie oddgradzała ściana. Słychać było nawet skrzypienie podłogi.

Krystyna też podniosła głowę.

— Co się stało?

— Nasz sąsiad wrócił.

— Ktoś znajomy?

— Nie.

Położył się z powrotem, lecz nie mógł się od tamtych odgłosów odebrać. Teraz dopiero zdał sobie sprawę, że w ciągu ostatniej godziny, od chwili kiedy przyszła tu Krystyna, ani razu nie pomyślał, dlaczego się znalazł w tym obcym pokoju hotelowym. Ta godzina, którą przeżył jak jedną krótką chwilę, zdawała się spoczywać poza całym jego życiem oderwana od wszystkiego, co było i co miało być. Nagle wszystkie

wróciło. Słychać było, że Szczuk otwiera okno. Przez chwilę trwał cisza. Stał zapewne w oknie. Po tem kroki. Odgłos przesuwanego krzesła.

— Strasznie wszystko słychać — szepnęła Krystyna.

— Tak. Co robisz jutro?

— Jutro?

— Właściwie dzisiaj. Już jest dzisiaj.

— Wieczorem, jak zwykle. W barze.

— A w dzień?

— Nic. Pułciatcy zaprosili mnie na obiad.

— Ach, ci! To twoi krewni?

— Bardzo dalecy. Przez Freda Telesyńskiego. Dzisiaj ich zresztą dopiero poznałam. I ciebie przy tej okazji oficjalnie.

— Byłem śmieszny?

— Trochę. Ale to tylko ja mogłam ocenić. Po co się do nich przysiadłeś?

— Nie domyślasz się?

— Głuptas jesteś — szepnęła.

Szczuka ochodził za ścianą. Tam i z powrotem. Uporczywie — tam i z powrotem po tej samej linii. W jednym miejscu, mniej więcej pośrodku pokoju, stała pod jego ciężkimi krokami skrzypiała podłoga. Maciek usiłował nie słyszeć tego. Zaciął powieki i mocniej objął Krystynę, aby całym sobą skupić się na pieczołowitej jej palców. Ręka jej zatrzymała się nagle. Na lewym boku poniżej żeber miał długą, szorstką szramę.

— Co to jest?

— To? Głupstwo! Blizna.

— Byłeś ranny?

— Coś w tym rodzaju.

— Kiedy?

— Jeszcze przed powstaniem. W jednej takiej historii.

— Jak do ciebie w domu mówili?

— W domu? Różnie. Ojciec: Maciej, matka i brat: Maciek.

— A koledzy?

— Maciek.

Poczuł, że się uśmiechnęła.

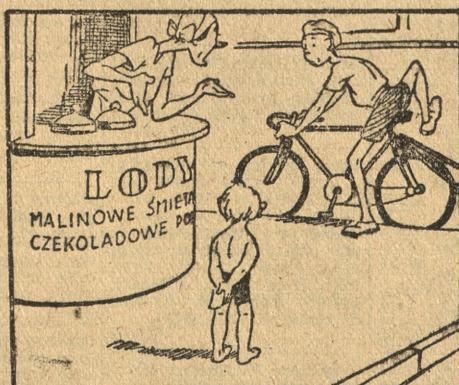
— Z czego się śmiesz?

— Tak mi się przypomniało. Ojciec wołał na mnie, kiedy byłam mała: Tynia.

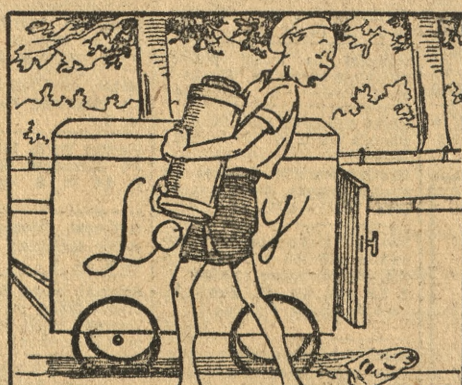
— Tynia — powtórzył miękko. — To ładnie.

Dotknął wargami jej ust. Rozchylły się natychmiast. Były wilgotne, pełne jatrzącego gorąca. Głębiej się w nie wcisnął i tak gwałtownie, jakby w tym pocałunku nie tylko wyrazić chciał wszystko, co czuł, lecz i znaleźć w nim pragnął ucieczkę ratunek jedyny i bezpieczny.

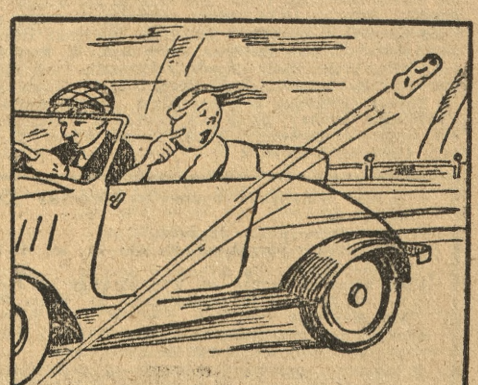
(Ciąg dalszy nastąpi)



— Dawaj lady, nie nie zwlekaj, klient od godziny czeka!



— Co tam? słyszysz jakiś stuk, sople lodu spadł na bruk.



— Coś przysnęło spod opony prosto w okno z tamtej strony.